

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOŚCIAŃSKI**

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 11 pól
do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9-5 bez przerwy,
w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej

Opłata pocztowa ulzczona ryczałtem.



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel 776-70

DYREKCJA — 726-13

ADMINISTRACJA — 319-00

DRUKARNIA — 773-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Koniec sesji Sejmu i Senatu

Tegoroczna sesja budżetowa Sejmu i Senatu dobiegła właściwie końca. Pozostaje parę głosowań formalnych; nic nowego — według wszelkiego prawdopodobieństwa — już nie zajdzie. Pełnia władzy państwowej przetrzuca się — na podstawie ustawy o pełnomocnictwach — do rąk Rządu, który znowu ulegnie bodaj zmianie w sensie swego składu osobistego. **Faktycznie**, jak podkreślaliśmy kilka razy z trybuny sejmowej, żadna zmiana istotna nie nastąpi. Nie trzeba wszak powtarzać, że Klub B. B. W. R., stanowiący „większość parlamentarną” w obecnym systemie rządzenia, nie umiał czy też nie chciał zdobyć dla siebie roli **samodzielnego czynnika politycznego**, nie był **twórcą**, choćby w najskromniejszym znaczeniu wyrazu, — był tylko **wykonawcą zleceń**, wykonawcą zresztą niezręcznym i nieudolnym. Zmiana do tycy strony prawno-formalnej położenia. Ze stanowiska prawa konstytucyjnego okres, rozpoczynany jutro albo pojutrze, będzie okresem „dyktatury legalnej”, ponieważ Rząd obejmuje całość władzy ustawodawczej w Państwie (z wyjątkiem kwestji reformy Konstytucji) i każdej chwili może objąć całość wymiaru sprawiedliwości w drodze ponownego dekretu o zawieszeniu nieusuwalności sędziów.

Faktycznie — powtarzam — nie stanowi to różnicy istotnej; milknie jedynie głos kontroli opinii publicznej, nie podlegający cenzurze.

Polityka systemu „sanacyjnego” wyglądała w ciągu paru miesięcy ubiegłych bardziej jasno, bardziej wyraziście, niż w dwóch latach poprzednich istnienia czwartego Sejmu. Tył ustaw zasadniczych „przemknęło” poprzez salę obrad przy ul. Wiejskiej pod „sprężystem kierownictwem” p. marsz. K. Świątalskiego. Jedne z nich — wspólnie z niektórymi dekretami — reprezentują koncepcję „biurokracji tryumfującej”, inne są spełnieniem snów i marzeń „Lewiatana”; „Lewiatan” zebrał obfity plon... Obóz „sanacyjny” ujawnił, jak sobie wyobraża Państwo Polskie w epoce kolosalnego przełomu dziejowego. Pod tym względem sesji mijającej niepodobna odmówić... **plodności**.

Tymczasem nadszedł dzień zwycięstwa Hitlera. Nikt rozsądny nie zaprzeczy, że sytuacja międzynarodowa uległa bardzo radykalnej zmianie, w układzie sił społecznych i politycznych świata nastąpiły przesunięcia wcale gruntowne, niebezpieczeństwa „teoretyczne” — **wczoraj**, stały się aktualnymi — **dzisiaj**. Ogromu konsekwencji raczej nie doceniamy, niżbyśmy mieli je przeceniać; co do mnie, sądzę, że jedną z nich będzie **kolosalne zaostrenie walk klasowych**, zapewne nie odrazu, ale w bliskiej stosunkowo przyszłości. Polityka zagraniczna Hitlera pogłębi — rzecz prosta — powszechny niepokój i powszechną niepewność w Europie, — jego polityka wewnętrzna stworzy masę nowych nienawiści, gniewów, tęsknot do **usprawiedliwionej** pomsty, — jego polityka gospodarcza (jakaś mieszanina strzepów myśli socjalistycznej i „planowości” konserwów pod flagą antysemitką?) pogłębi w rezultacie ostatecznym katastrofę gospodarki kapitalistycznej wbrew własnej intencji. Zdarzenia zaczynają biec naprzód w tempie naprawdę zawrotnym...

Obóz „sanacyjny” Polski „przeciwstawia” tym przeobrażeniom o światowym znaczeniu — blazany pałask „wszechmocnej biurokracji” i „konceptje gospodarcze” naszego „Lewiatana”, spóźnione o dziesiątki lat w porównaniu do Europy Zachodniej, śmiesznie ciasne w swym cywilnym

Strajk włóknarzy trwa dalej. Solidarność robotników pozostaje niezachwiana

Rozwiązanie „Stahlhelmu” w Brunświku

Aresztowanie tysiąca kilkuset ludzi. Czy nowa prowokacja Goeringa?

Z Brunświku donoszą, że minister spraw wewnętrznych hitlerowiec KLAG GES rozwiązał oddziały „Helmu Stalowego” w BRUNŚWIKU. Minister motywuje swą decyzję tem, jakoby w szeregi organizacji „Helmu Stalowego” WSTĘPOWALI MASOWO CZŁONKOWIE ROZWIĄZANYCH ORGANIZACJI LEWICOWYCH, JAK REICHSBANNERU I „BOJÓWEK SOCJALISTYCZNYCH”.

W poniedziałek wieczorem policja w BRUNŚWIKU przy poparciu szturmówek hitlerowskich ROZBROIŁA oddzia-

ły pomocnicze „Stahlhelmu” i obsadziła ich kwaterę główną.

Akcja przedsięwzięta w poniedziałek wieczorem przeciwko organizacji „Helmu Stalowego” w Brunświku zakończyła się we wtorek rano aresztowaniem zarządu okręgowego. Ogółem aresztowano 1.350 ludzi, których umieszczono w piwnicach gmachu Kasy Chorych. Na froncie Kasy Chorych umieszczono olbrzymi transparent z napisem: „Koszary imienia Adolfa Hitlera”. Cała

dzielnica, w której znajduje się gmach jest obstawiona przez policję. W gmachu samym ulokowano silne oddziały szturmowych kompanij Hitlera z karabinami. Podczas poniedziałkowych zajęć pod gmachem Kasy Chorych raniono 20 osób. Z tych kilka dogorywa w szpitalu. Zarządzenia, wydane przez krajowego ministra spraw wewnętrznych Klaggesa w sprawie rozwiązania „Stahlhelmu” bez uprzedniego porozumienia się z naczelnym kierownictwem związku wywołały w berlińskich kołach niemie-

cko-narodowych i „Stahlhelmu” duże rozgoryczenie.

Przywódca „Stahlhelmu”, minister Rzeszy Seldte udał się wczoraj do ministra spraw wewnętrznych Rzeszy Goeringa celem wyjaśnienia sytuacji w Brunświku. W czasie rozmowy Seldte zażądał kategorycznie przekazania mu dalszego śledztwa w tej sprawie.

Owe „zajścia poniedziałkowe” — to były demonstracje robotników socjalno-demokratycznych, którzy zaatakowali czynnie oddziały „szturmowców” hitlerowskich; oddziały „Stahlhelmu” miały zachowywać się biernie.

Szczegółów o tych zajściach narazie niema.

W Londynie przywiązują — według depesz — dużą wagę do wydarzeń w Brunświku. Istotnie, wydarzenia te mogą wywołać ostry konflikt pomiędzy dwoma składnikami Rządu Hitlera — hitlerowcami i „Stahlhelmem” wraz ze zwolennikami Hugenerberga; mogą, ale nie muszą.

Podobno w kierownictwie „Stahlhelmu” panuje przekonanie, że Goering zastosował znowu, tak samo, jak z pożarem Reichstagu, metodę prowokacji świadomej.

Strajk w przemyśle włókienniczym

Narady w Min. Opieki Społecznej

Wczoraj o godz. 12-ej w południe rozpoczęła się w Min. Opieki Społecznej konferencja, w której wzięli udział: z ramienia Rządu — wicemin. Duch, wojewoda łódzki, dyr. Klott, dyr. Ulanowski, insp. Wojtkiewicz, a z ramienia zwią-

ków zawodowych: klasowego — tow. tow. Szczerkowski, Walczak i Zajdel; związku „Praca” — pos. Waszkiewicz Socha; Ch. D. — Kierzkowski i Pawlak; Z.Z.P. — Golacki.

Narada trwała do godz. 2,30, poczem

dalszy jej ciąg odroczony został do godz. 6-ej.

W czasie konferencji przedstawiciele robotników szeroko motywowali swoje żądania i zajęte stanowisko, narazie jednak nie doszło do żadnego wyniku.

Również przed południem odbyła się oddzielna konferencja przedstawicieli Min. Opieki Społecznej z przemysłowcami.

Tak, jak w Klimontowie...

Strajk w kopalni „Piłsudski” w Jaworznie

Na kopalni „PIŁSUDSKI” w JAWORZNIE górnicy rozpoczęli walkę na wzór KLIMONTOWA. W poniedziałek ranna szczyta zjechała pod ziemię, ALE NIE PRACUJE I ODMAWIA WYJAZDU. Popołudniową zmianę zarząd nie dopuścił już do zjazdu pod ziemię.

STRAJK JEST PROTESTEM PRZECIWKO ZREDUKOWANIU PRZEZ GWARĘCTWO JAWORZNICKIE 500 GÓRNIKÓW.

Górnicy ci otrzymali wypowiedzenia od dn. 1 kwietnia. Strajk trwa. Górnicy pozostają pod ziemią.

Prasa francuska o izolacji Polski

„Echo de Paris” omawia artykuł „Timesa” w sprawie rewizji granic. Dziennik zaznacza, że artykuł ten odzwierciedla machinacje, zmierzające do izolacji Polski. Dziennik twierdzi, na podstawie wiadomości z poważnego źródła, że pewne koła pracują usilnie nad odosobnieniem Polski. W Londynie daje się wyraźnie do zrozumienia, że

Mała Ententa mogłaby być dopuszczona do dyrektorjatu 4-ch mocarstw. Krok ten ma na celu rozluźnienie stosunków pomiędzy Polską a Małą Ententą.

Pozatem mówi się o możliwości nowego spotkania Mussoliniego z Mac Donaldem, a nawet o konferencji Mac Donald z Hitlerem.

Czy to zwłoki Nungessera i Colliego?

Według doniesień prasy francuskiej drwale pracujący na lesistym pagórku w pobliżu miejscowości St. Pierre na Nowej Funlandji natknęli się na szczątki rozbitego samolotu, obok których leżały dwa kościotrupy lotników.

Według powszechnej opinii mają to być szczątki Nungessera i Colli'ego, dwóch lotników, którzy 3 maja 1927 roku podjęli lot przez ocean do Ameryki, a po których wszelki ślad zaginął.

Francuskie ministerjum kolonii wysyła ekspedycję, która ma rzecz zbadać

na miejscu i ewentualnie przywieźć do Francji szczątki bohaterów lotników.

Grabież

Z Tokio donoszą: Minister spraw zagranicznych Utsuda odbył z ministrem marynarki Offumi i ministrem wojny Araki naradę, w toku której opracowano projekt rozporządzenia w sprawie „formalnego przejęcia” administracji dawnych kolonij niemieckich na Wyspach Marjańskich i Karolińskich przez Japonię. Rozporządzenie to otrzyma w najbliższych dniach sankcje cesarza.

Jak wiadomo, Japonja administrowała dotychczas temi kolonjami z ramienia Ligi Narodów, przyczem w ścisłej tajemnicy ufortyfikowała wyspy wymienione.

„Pozostaniemy wierni...”

Dalsze dane o wyborach do rad załogowych w Niemczech

Oddział techniczny tramwajów we WROCLAWIU: socjaliści 470 głosów, komuniści 131, centrowcy 52, hitlerowcy 129.
Tramwaje w WUPPERTAL: wszyst-

kie mandaty zdobyli socjaliści.
Tramwaje w MAGDEBURGU: socjaliści 7 mandatów, komuniści 1, centrowcy 1, hitlerowcy 2.

Bojkot żydów w Niemczech

Zapowiedziany przez hitlerowców bojkot żydów rozpoczął się wczoraj w całym szeregu miast niemieckich blokada sklepów żydowskich. W Gliwicach oddziały kompanij „szturmowych” Hitlera obsadziły wszystkie wejścia do żydowskich domów handlowych, sklepów i magazynów i nie dopuszczają kupujących. Władze policyjne zachowują się biernie wobec akcji bojkotowej. Policja z regu-

ły odmawia przyjęcia do wiadomości zażaleń kupców żydowskich. W Skwierzynie nad Wartą hitlerowcy zmusili kupców żydowskich do zamknięcia sklepów. Wydawnictwo miejscowej gazety powiatowej, znajdujące się w rękach żydowskich zostało również zamknięte. Hitlerowcy zmusili wydawcę do wypłacenia zwolnionemu personelowi chrześcijańskiemu 2-miesięcznych poborów tytułem odszkodowania.

Polityka Grecji

Z Aten donoszą, że prezydent ministrów Tsaldaris oświadczył przedstawicielom prasy zagranicznej, iż w Grecji panuje zupełny spokój. Zainteresowany w sprawie zagadnień polityki międzynarodowej oświadczył Tsaldaris, że jedyną kwestiją, która interesuje Rząd grecki jest zabezpieczenie dla Grecji stanu obecnego, oraz powszechnego pokoju. Grecja gotowa jest wziąć udział w każdej akcji międzynarodowej, zmierzającej do realizacji tych dwóch naczelnych postulatów polityki greckiej.

Propaganda monarchistyczna

Komisarz Rzeszy na Saksonję wydał zarządzenie, wprowadzające do szkół i gmachów publicznych usunięcie po rewolucji portrety członków byłych domów panujących.

W Lipsku odbyła się wielka demonstracja związków nacjonalistycznych pod hasłem restytucji monarchji pod berlem dynastji Hohenzollernów.

**Czas odnowić prenumeratę
na m. kwiecień i II kwartał**

Chleba, pracy, podwyższenia i przedłużenia zasiłków, państwowej pomocy doraźnej domagać się będzie młodzież robotnicza na Zgromadzeniach w dn. 2 kwietnia

MAŁY FELJETON Do pięknego Adolfa

Ponieważ nasze koleje nie urządzają jeszcze tanich wycieczek do Berlina pod hasłem „Narr, ty Hitler, Danzig precz”, wybieram przeto tę drogę, aby pogawędzić z pięknym Adolfem.

A więc, panie Adolfe, z odebraniem debitu „Robotnikowi” w Niemczech palnąłeś pan głupstwo. Nie chodzi mi o to, że stracimy tyłu a tyłu czytelników w Niemczech. My z tego powodu nie zginiemy, a pański „Beobachter” nie zubożyci się. Carskie stupajki miały więcej sprytu i więcej doświadczenia od pana, a przecież nie dali nam rady. Gdy tamci naprzykład, zwalili pułap w petersburskim Reichstagu, czyli Dumie, to robota była gładko odrobiona. Szyto - kryto — jak mawiali Rosjanie. Ale gdy panu Reichstag się spalił, to musieliście pokazać światu tego latającego i podpalającego Holendra. Przyzna pan, że wyszedł blamaż.

Nie lędz się pan także, że czytelnicy pozbawieni zarządzeniem pańskim „Robotnika” wezmą do ręki „Beobachtera”, a jeżeli wezmą, to nie do czego innego, jak właśnie do czytania. Tak nie będzie, panie Adolfe.

Wogóle uważam, przystojny panie Adolfe, że zbyt łatwo poddajesz się pan złudzeniom. Łudzisz się pan np., że prostem przelakierowaniem Niemiec na kolor czarno - biało - czerwony uda się panu cofnąć wstecz bieg koła dziejów; że przez pozbycie się tyłu a tyłu marksistów, Polaków i Żydów uda się panu nakarmić miliony bezrobotnych; że jeżeli zabronisz pan Kiepurze występów na terytorjum Rzeszy, to wnet ruszą wszystkie bezczynne fabryki niemieckie. Złudzenia, panie Adolfe, czyste złudzenia! Polityka, zwłaszcza w obecnym czasie, nie jest rzeczą tak prostą, jak malowanie, a nad każdym pociągnięciem politycznym należy dłużej, znacznie dłużej, zastanawiać się, aniżeli nad pociągnięciem pendzla.

Gdybyś młody człowieku, zamiast latać, gadać, hałasować i obiecywać złote góry swoim naiwnym rodakom, przysiadł faldów i zainteresował się życiem i pismami swojego poprzednika na kanclerskim stolcu, tego, któregoście nazwali „żelaznym kanclerzem”, a który sam nazwał się skromnie „uczciwym maklerem”, możeś wyzbył się niejednego złudzenia.

Przebież ten „żelazny kanclerz”, ten Bismark, także wojował i z Polakami i z socjalistami. A jaki był wynik? Żęby sobie potamał, wytyślał, a nie dał rady ani jednemu, ani drugiemu. I jedni i drudzy mnożyli się, jak króliki. I pan chcesz dokonać tego, czego nie dokonał Bismark, czego nie mógł dokonać „żelazny kanclerz”? Czy nie żal panu, przystojny panie Adolfe, pańskich zdrowych zębów i pięknej pańskiej grzywki, tej wiodzielskiej grzywki subiekta fryzjerskiego z Końskowoli lub z bliższego panu Krähwinkel?

Centralny Wydział Młodzieży P.P.S.

wzywa wszystkie Organizacje Partyjne, Wydziały Młodzieży i wszystkie Organizacje Młodzieży do urzędzenia w dniu 2 kwietnia

wielkich zgromadzeń młodzieży robotniczej w całym kraju pod hasłem:

Chleba i pracy,

uruchomienia robót publicznych, dających zatrudnienie młodocianym, państwowej pomocy doraźnej dla wszystkich młodocianych bezrobotnych przez cały okres bezrobotnia, ubezpieczenia drobnych warsztatów, podwyższenia zasiłków i przedłużenia okresu wypłaty zasiłków do 26 tygodni, wprowadzenia prawa do zasiłków już po 13 tygodniach pracy w roku, wydatnego skrócenia czasu pracy,

uruchomienia schronisk, świetlic i szkół zawodowych dla bezrobotnych młodocianych.

precz z ograniczeniami dla młodocianych w nowej ustawie samorządowej i w ustawie o ubezpieczeniach społecznych!

Niech żyje wolność!

Niech żyje Socjalizm!

CENTRALNY WYDZIAŁ
MŁODZIEŻY P. P. S.

Ofiary na włóknarzy

DLA STRAJKUJĄCYCH WŁÓKNIARZY.

Bronisława Kulmanowa w Stanisławowie zł. 10.

Powiatowy Komitet Robotniczy P.P.S. w Kutnie zł. 23,50.

Od robotników fabryki metalurgicznej w Radomsku zł. 36,80.

Od robotników fabryki „K. Wiensche i S-ka w Radomsku” zł. 60,30.

L. Bajl zł. 2.

Zebrane na posiedzeniu Zarządu Koła Warszawa - Gdańska Z. Z. K. zł. 5.

Przesłano do Łodzi:

Zebrane na odczycie Koła Warsz. Polskiego Zw. Myśli Wolnej dn. 25.III 1933. zł. 16,61.

Zebrane na Zjeździe Delegatów Pol. Zw. Myśli Wolnej dn. 26.III zł. 24,49.

Zw. Prac. Kom. i Inst. Użył. Publ. Oddział Warszawa III Elektrownia: Wy-

dział Liczniki zł. 9,90 (dodatkowo). Wydział Budowlany zł. 38,90. Wydział Filja I zł. 33,25 (monterzy i tygodniowo płatni). Razem zł. 82,05.

Rada Zawodowa m. Warszawy kwituje ze 100 zł., otrzymanych od Oddziału Warsz. Zw. Drukarzy i przesłanych do Łodzi.

DLA DZIECI GÓRNIKÓW
„KLIMONTOWA” I „MORTIMERA”.
W. S. w Poznaniu zł. 5.

NA RODZINY GÓRNIKÓW.
Bronisława Kulmanowa w Stanisławowie zł. 10.

DLA RODZIN PO POLEGŁYCH
W PABJANICACH.

D. S. ze Lwowa zł. 20.

NA ROBOTN. TOW. PRZYJ. DZIECI.
Bronisława Kulmanowa w Stanisławowie zł. 5.

Składajcie ofiary dla rodzin strajkujących;

na konto P. K. O. — 50.011 (Magistrat m. Łodzi dla Komitetu Pomocy rodzinom strajkujących włóknarzy)
na konto P. K. O. — 175 (Adm. „Robotnika”)
bezpośrednio w adm. „Robotnika”, Warszawa, Warecka 7, od 9 rano do 5 popołudniu

A przecież, w niczem nie ujmując panu, porównać tylko: pan i Bismark, Bismark i pan. Dystans jest i to bardzo poważny.

Gdybyś pan studiował tego mądrego poprzednika swego na kanclerskim stolcu, dowiedziałbyś się, że on pierwszy użył wyrażenia „katalinarnie egzystencje”, jakgdyby w przeczuciu obecnych czasów, kiedy na powierzchni życia wypływają jakieś nieznanne nikomu indywiduala, ludzie bez twarzy i przeszłości, wchrzyciele i łowcy ryb w mętnej wodzie.

Ten to Bismark przewidział nawet pański dzisiejszy Reichstag, mówiąc: An die Stelle der eigenen Vernunft tritt die Majorität (Miejsce własnego rozumu zajęła większość).

A wiesz pan, panie Adolku, co powiedział ongi pański król, bożyszczko pańskie, nad którego grobem w Poczdamie zebrał się pański Reichstag?

Powiedział on: Gazetten müssen nicht geniert werden (Gazety nie mają być krepowane).

Przedostatnie posiedzenie Sejmu

Ustawa „scaleniowa”. Przeróżne poprawki Senatu

Zainteresowanie wczorajszym posiedzeniem Sejmu było mniej, niż minimalne. Poza bowiem zgłoszonymi przez Senat poprawkami do różnych ustaw na porządku dziennym nie było innych spraw. Coraz bardziej utwierdza się przekonanie, że dzień dzisiejszy będzie ostatnim w obecnej sesji parlamentarnej. Dzisiaj spodziewane jest także „urozyste przemówienie” marszałka Świątalskiego w związku z zamknięciem sesji.

Do ustawy t. zw. scaleniowej Senat zgłosił mnóstwo poprawek i stylistycznych, i rzeczowych, przeważnie zresztą stylistycznych. Referent p. Gosiewski z B. B. W. R. proponował poprawki rzeczowe — nie wszystkie — raczej odrzucić, stylistyczne — naogół akceptował.

Do głosu zapisał się tow. Reger.

MOWA TOW. T. REGERA.

Poprawki senackie nie wprowadzają żadnej zmiany i drobne ulepszenia, projektowane przez Senat, B. B. W. R. właśnie odrzuca. Żaden z członków Z.Z.Z. nie zapisał się do głosu, chociaż „zakonspirowane” przed... czytelnikami pismo Z. Z. Z. „Front Robotniczy” opisuje „walkę”, staczaną rzekomo przez Z. Z. Z. w Sejmie w obronie praw robotniczych.

Stanowisko nasze sformułowaliśmy już wielokrotnie. Jest ono znane. W

głosowaniu nie uczestniczymy, pozostawiając B. B. W. R. wyłączną odpowiedzialność za likwidację dotychczasowego ustawodawstwa społecznego w Polsce. (Okłaski na lewicy).

Posłowie Z. P. S., N. P. R., Klubu Ludowego i Ch. D. opuścili salę obrad.

Sejm uchwalił wnioski p. Gosiewskiego, poczem uchwalił zgodnie z wnioskami B. B. W. R. nieistotne poprawki Senatu do ustawy o kartelach i do kilku innych ustaw.

Około g. 6 posiedzenie zostało zamknięte. Posiedzenie następne, dziś o g. 11 r.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia nie obejmuje poprawek Senatu do budżetu, a jednak ma to być posiedzenie ostatnie. Widocznie B.B.W.R. chce skorzastać z art. 25 Konstytucji, który głosi, że, o ile Sejm nie zgłosi sprzeciwu co do poprawek Senatu, poprawki te wchodzić automatycznie w życie.

Bardzo to pięknie. Ale skądże p. marsz. Świątalski wie o tem, czy Sejm zgłosi sprzeciw, czy też nie? Prezydium Sejmu, nie stawiające na porządku dziennym zmian budżetowych, wprowadzonych przez Senat, choćby były one zupełnie drobne, nie spełnia swego elementarnego obowiązku.

W Gdańsku

Wedle krążących pogłosek, które znalazły również potwierdzenie w pra-

Przysięga

Komendanci „sanacyjnego” Legionu Młodych od przyjmowanych członków przyjmują następującą przysięgę.

„Ślubuję uroczysto wiernym synem ukochanej Matki Polski być, praw Jej świętych bronić, rozkazom władz Legionu Młodych być posłusznym, tajemnicę powierzonej wiernie dochować, braciom swoim organizacyjnym radą i pomocą służyć. Tak mi Panie Boże dopomóż.

sie wczorajszej, dotychczasowe obrady międzyfrakcyjne miały doprowadzić do uzgodnienia stanowiska partii senackich w sprawie rekonstrukcji Senatu w tym sensie, że żądania hitlerowców oddania im prezydentury w Senacie zostaną odrzucone.

Ponieważ hitlerowcy wysunęli swe żądanie jako *conditio sine qua non*, spodziewać się należy, że do rekonstrukcji Senatu w drodze tych rokowań nie dojdzie.

Pobór wojskowy w r. 1933

Minister spraw wewnętrznych wystosował do wszystkich wojewodów okólnik, dotyczący zarządzeń o przeprowadzeniu poboru wojskowego w roku 1933. Chodzi tu o pobór mężczyzn, urodzonych w roku 1912, tudzież o wyszczególnionych w artykule 33 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym. Pobór będzie przeprowadzony w czasie między 1 maja a 30 czerwca r. b. Minister poleca przy organizowaniu i prowadzeniu akcji poboru ściśle stosowanie się do zarządzeń, wydanych w roku poprzednim, przyczem część lekarsko - higieniczna zostanie jeszcze dodatkowo uzupełniona. (Press).

„Agraryzm” Zła i szkodliwa książka

Dla uniknięcia nieporozumień podkreślamy, że książka, omawiana przez tow. Weychert - Szymanowską, nie jest, jak nas poinformowano, wyrazem poglądów ruchu ludowego, jako całości. Red.

Świeżo ukazała się książka p. Aleksandra Zaleskiego „Agraryzm, próba izolacji i syntezy ludowej myśli politycznej”. Nakład widocznie samego autora, bo wskazany jest tylko skład główny w Związku Młodzieży Wiejskiej.

Ten skład główny coprawda nieco kompromituje Związek Młodzieży Wiejskiej, narzuca się bowiem przypuszczenie, że młodzież uznaje wartość wywodów p. Zaleskiego, wywodów niezwykle prymitywnych, płytkich i w gruncie rzeczy mocno zacofanych.

Prawo do ziemi ma być podstawą wielkiej przebudowy społecznej, którą zwiastuje „agraryzm” p. Zaleskiego. Reforma rolna z odszkodowaniem, czy bez — tego nie stawia on bynajmniej kategorycznie — ma do pewnego stopnia tylko nasycić głód ziemi chłopów polskiego. Z obliczeń autora wynika, że w województwach rdzennej Polski jest ziemi za mało, aby starczyło dla każdego bezrobotnego, zdolnego do robót rolnych. Dlatego odrazu „agraryzm” ustosunkowuje się mało przyjemnie do

Kresów Wschodnich — nie chce im dać autonomii, bo wtedy chłop ukraiński i białoruski nie dopuściliby chłopów polskich do ziemi.

Ale czy to już rozwiązanie sprawy? Bynajmniej. Chłopi się rozradzają, a p. Zaleski jest gorącym przeciwnikiem regulacji urodzeń. Trzeba więc ziemi szukać na dalekim świecie, radzić sobie jak Japonia, która zabrała Mandżurię. Wojna o ziemię nie przeraża autora, zresztą wierzy on, że gdy się idea „agraryzmu” rozpowszechni po świecie (ma nadzieję, że jego znakomita książka będzie tłumaczona i na pierwszej stronie zastrzega wszelkie prawa), to uznane zostanie prawo narodów do ziemi i kraje słabo zaludnione, będą przyjmowały emigrantów, dobrze się rozradzających. To właśnie daje asumpt autorowi do zwalczania „fatalnej” teorii regulacji urodzeń, która osłabia energię narodu. On chciałby Polakami zaludnić wszystkie Mandżurie świata. Martwi się tylko, że tak mało myślimy o tych „Mandżurjach”, lecz, prawdę powiedziawszy, sam żadnej nie wskazuje. Co jest jednak najbardziej zdumiewające, to to, że „eldorado” emigracyjne proponuje najpierw „gościom”, t. j. Żydom, potem większym właścicielom

(zresztą bez przekonania, by chcieli z jego pomysłu korzystać), na końcu dopiero chłopom.

Ale ostatecznie kamień filozoficzny znalazł: każdy chłop będzie miał gospodarstwo samowystarczalne — 6 hektarów na rodzinę z 6 osób, jeśli nie w Polsce, to na krańcach świata.

Kiedys tam, kiedys w przyszłości mają przyjść do pomocy udoskonalenia techniczne, które w dobie obecnej się nie oplacają.

W rolnictwie, mówi p. Zaleski, maszyna oplaca się tylko przy braku rąk roboczych i wysokich cenach na ziemiopłodny. Nawet nawozy sztuczne się nie kalkuluja, więc nowa teoria ekonomiczna — „agraryzm” doradza najpierwotniejszą gospodarce. Podobnie można w przemyśle doradzać chałupnictwo, które dziś tak szalenie rozpowszechnia się dzięki kryzysowi i bezrobociu. Dochodziż wszak do tego, że człowiek pracuje cały dzień, aby zarobić 50 groszy. Całe osady dawniej fabryczne, dziś złożone z bezrobotnych, np. Sanniki pod Łowiczem, żyją z chałupniczej pracy kobiet które robią firanki siatkowe, całe miasteczka produkują guziki ręcznie, co dawniej robiły tylko dzieci w przedszkolach i sierocińcach, bo jako praca zarobkowa ludzi dorosłych, było to nie do pomyslenia. Są to osobliwości kryzysu, ale kłóżyć chciał na nich budować teorię ekonomiczną,

mającą „odrodzić” ludzkość przez powrót do pracy ręcznej?

P. Zaleski jest zwolennikiem „zastąpienia udoskonalenia przez ilość pracy”, uważa, że trzeba zmniejszyć produkcję, lub zwiększyć liczbę ludności, aby nastąpiła równowaga. Przecieramy oczy! Czy autor naprawdę nigdy nie słyszał o paleniu zboża, które dojść nie może do głodnych? Czy nigdy nie przyszło mu na myśl, że nie tylko podział ziemi, ale i podział produkcji nie jest w porządku?

Dla niego kryzys w miastach skończy się automatycznie, gdy chłop ziemię dostanie i gdy ceny na zboże się podniosą. Więcej już o miastach nie myśli. Ale i o tem nie mówi, jak to dzięki „współpracy”, którą jego „agraryzm” zaleca przeciwstawiając się walce klas chłop dojdzie do ziemi. Istotnie są to „myśli polityczne” pierwszej klasy!

Chłop, z gruntu poczciwy i niby skłonny do współpracy, lecz częstący kłonicą każdego, kto mu chciał zabrać piędź ziemi, chłop, obywający się małym fizycznie i duchowo, samouk, który pogardza nawet „kosztowną” 11-miesięczną szkołą rolniczą, wynalazki techniczne uważa za nieszczęście, „powszechną wiedzę rolniczą” zdobywa jakimiś nieokreślonymi bliżej sposobami, chłop, którego religią jest spełnianie praktyk, chłop ciasny nacjonalista, antysemita, niby przyjaźnie usposobiony dla Ukraińców i Białorusinów, ale chy-

try przeciwnik ich autonomii; chłop militarysta, uznający w pełni zaboreczną wojnę o ziemię — cóż za ponury obraz wstecznicstwa, ciemnoty i tego ograniczenia światopoglądu do opłoków wsiowych! Niewątpliwie wieś i życie rolnika ma olbrzymie walory, które należałoby zbliżyć do drgającego szalonym pośpiechem i niezdrowym podnieceniem chaosu życia wielkich miast. Ale wieś także musi się odmłodzić i wykorzystać to, co niesie nowoczesna kultura. Nie jest szczęściem, ani ideałem przeprowadzenie fizyczne, po którym człowiek pada, jak martwy na ławę; nie jest przywilejem wsi samouctwo, które ma tak mizerną podstawę szkolną, że w wyjątkowych tylko wypadkach może człowieka doprowadzić do średnio - inteligentnego poziomu.

Nie należy powstrzymywać wsi w rozwoju i na dziesiątki lat odsuwać korzystania z wynalazków technicznych, bo tym sposobem bardziej jeszcze pogłębiłaby się różnica, i taż zbyt wielka, między kulturą chłopów i mieszkańców miast. A to właśnie robi głęboko konserwatywna, z pretensjami do odkrycia nowych praw, zmiatających socjalizm, książka p. Zaleskiego. Jest ona zła i szkodliwa i to sobie powinna uswiadomić młodzież, która jej dała poparcie.

Wi. Weychert-Szymanowska.

Na widowni międzynarodowej

Z KRONIKI BESTJALSTW HITLEROWSKICH.

Wiedeńska „Arbeiter Zeitung” stwierdza, iż znane oświadczenie pruskiego ministra spraw wewn. Goeringa, iż gołów jest w każdej chwili każdej zagranicznej komisji przedstawić wszystkich tych więźniów, o których ogłoszono, iż zostali zmasakrowani lub pozbawieni życia — jest tylko cynicznym wprowadzeniem w błąd.

„Arbeiter Zeitung” oznajmia bowiem, na podstawie protokołów, które posiada, że pomimo wszelkich prób tuszowania i zaprzeczeń dzięki terror bojówek hitlerowskich w Niemczech w dalszym ciągu istnieje, a jego ofiary w obawie o dalsze zniechęcenie się nad niemi, stale zaklinają, aby nazwisk ich nie wymieniał i wogóle o nich raczej milczał.

Następnie podaje bez wymieniania nazwisk następujące protokolarne stwierdzone wypadki:

Pewnego socjalistę wyciągnięto w nocy z łóżka, pobito do krwi i zawleczono do siedziby bojówki hitlerowskiej, gdzie mu wymierzono ponownie plagi, a następnie zamknięto w lochu piwnicznym. Gdy przyszedł do siebie, odwieziono go do szpitala, a gdy się stan jego zdrowia poprawił, sprowadzono go ponownie do „Brunatnego Domu”, bito palcami gumowymi, zmuszając do zeznań.

W wielu wypadkach zmuszano robotników socjalistycznych, uwięzionych w siedzibie danej placówki hitlerowskiej, do bicia własnych towarzyszy partyjnych. W nocy nie pozwalano im spać, lecz budzono, zniewalając do stania na baczność, odprawiania modlitwy lub śpiewania bojówek pieśni hitlerowskiej. Przy jakimkolwiek uchybieniu lub niedokładnym wypełnieniu rozkazu, znęcano się nad nimi, bijąc do krwi.

Szczególne barbarzyńsko przedstawia się sprawa pewnego młodocianego robotnika, członka Reichsbanneru w Berlinie, który został z domu rodzicielskiego porwany i sprowadzony do koszar hitlerowskich przy ul. Hedemanna Nr. 5. Gdy ojciec, zaniepokojony o los syna, po wielu zabiegach, zdołał się ostatecznie z tą placówką telefonicznie połączyć, otrzymał najpierw odpowiedź, że syn niebawem wróci do domu. Gdy to do wieczora nie nastąpiło, zapytał tam ponownie i znowu otrzymał odpowiedź uspokajającą. Wobec tego, że syn jeszcze około północy do domu nie wrócił, z troskami rodzice zażądali po raz trzeci jego powrotu, a wtedy cyniczna odpowiedź brzmiała: „Może go pan sobie zabrać z kostnicy cmentarnej”.

Pismo dodaje, że i ta cyniczna odpowiedź była błędna, gdyż dotąd dziecka rodzicom nie wydano i nigdzie nie można się dowiedzieć o jego losie.

AKCJA ŻYDÓW PRZECIW HITLEROWI

Żydzi szybko i energicznie zareagowali przeciw przesładowaniom ich współwyznawców w Niemczech. Szczególnie w Anglii i w Stanach Zjednoczonych akcja przeciw Hitlerowi przybiera duże rozmiary.

Akcja ta wyraża się z jednej strony w licznych protestach i manifestacjach protestacyjnych. Protesty te nie ograniczają się do sfer żydowskich, lecz pochodzą również od wielu organizacji i instytucji nieżydowskich. M. in. arcybiskup katolicki w Anglii, Downey, przyłączył się do akcji protestacyjnej. Jak donosi „Daily Herald” także papież ma interwenjować na rzecz Żydów.

W Stanach Zjednoczonych akcja protestacyjna obejmuje zarówno Żydów, jak i katolików i protestantów. Akcja ta rozpoczęła się w poniedziałek szeregim zgromadzeń i pochodów. W Nowym Jorku biskup Manning przemawiał do 30 tys. słuchaczy.

Z drugiej strony Żydzi głoszą hasła bojkotu Niemiec i rozwijają żywą działalność w tym kierunku. W Anglii firmy żydowskie wymówiły wszystkie zamówienia w Niemczech i nie przyjmują pracowników niemieckich. Ruch bojkotowy szerzy się też w Ameryce.

MACDONALD W IZBIE GMIN.

Przemówienie Macdonalda w Izbie Gmin na temat sławetnego „paktu czterech” wypadło słabo i przeszło prawie bez wrażenia. I w Londynie nie można było się dowiedzieć z ust premiera, czy zobowiązał się wobec Mussoliniego do zawarcia paktu, czy też nie. Jedno wydaje się pewne: Macdonald zgodził się z Mussolinim, że trzeba dążyć do rewizji traktatów pokojowych. (To ma być drogą do utrzymania pokoju?!) Red.)

W dyskusji żaden z głównych przywódców opozycji nie zabierał głosu. Za to ostrą odprawę dał Macdonaldowi przywódca prawicy konserwatywnej, należącej do większości rządowej, Winston Churchill (Czerczil). Nazwał on Macdonalda człowiekiem, który potrafi minimum myśli wyrazić przez maximum słów

i porównał jego podróż do Rzymu do słynnej podróży do Canosy. Co do sprawy rozbrojenia, to Churchill wątpi, czy Francja zgodzi się na projekt angielski, gdyż Francuzi zaniepokojeni są tem, co się dzieje nie tylko w Niemczech, ale także u niektórych ich sąsiadów. W ostatnich miesiącach wielu ludzi dziękowało Bogu, że istnieje silna armia francuska.

Churchillowi odpowiedział w sprawie angielskiego projektu rozbrojeniegos podsekretarz stanu kap. Eden. Zaprzeczył on, jakoby projekt angielski przewidywał zmniejszenie armji francuskiej o połowę. Wedle tego projektu armja francuska ma być zredukowana z 640 tys. do 400 tys. Niemcy zaś stopniowo przekształciłyby system wojskowy, przepisany przez Traktat Wersalski, na system milicyjny, co odpowiada programowi francuskiemu.

Odpowiedź Edena złądziła ostrość ataku Churchilla, który zyskał poklask całej prawicy Izby, i konserwatyści w większości swej poparli politykę zagra-

niczną rządu.

Posłowie robotniczy, Wedgwood i Maxton, postawili wniosek: „przerywa się wszelkie rokowania z rządem niemieckim w sprawie rewizji traktatów, dopóki nie zostanie przywrócone prawo, porządek i kulturalne traktowanie więźniów”.

OTTO HABSBERG ZGŁASZA SWE „PRAWA” DO TRONU.

W Budapeszcie odbyło się zebranie legitymistów węgierskich (zwolenników wskrzeszenia monarchji habsburskiej), na którym hr. Karolyi odczytał pismo Otto Habsburga, w którym to piśmie przekazuje hr. Karolyi reprezentację na Węgry „swoich praw i interesów konstytucyjnych”.

Hr. Karolyi wygłosił przy sposobności przemówienie, w którym oświadczył, że „dobro” Węgier wymaga powrotu Habsburga na tron, że powrót ten winien się odbyć na drodze legalnej i że pod koroną Habsburga winna się zjednoczyć Austria z Węgrami.

„Centrowcy” w ogonie Hitlera

T. zw. stronnictwo „centrum” jest w Niemczech bardzo zwartem i silnym organizacyjnie politycznym ugrupowaniem katolickim, które od czasu przewrotu w roku 1918 odgrywało stale bardzo do noszą rolę języczka u wagi we wciąż zmieniającym układzie niemieckich stosunków państwowych i parlamentarnych. Do dni ostatnich „centrum” stało na stanowisku obrony ustroju republikańskiego i konstytucji wejmarskiej; w tym charakterze partja „centrowa” uczestniczyła nieprzerwanie w rządach Rzeszy i krajów związkowych, bądź desygnując swych przedstawicieli na postępowe kierownictwo (jak np. Brueninga), bądź też łącząc się w koalicję z socjalistami, partją państwową i innymi ugrupowaniami demokratycznymi. W ostatnich wyborach z dn. 5 marca r. b. „centrum” utrzymało w zupełności swój stan posiadania, przeprowadzając do Reichstagu, wespół z t. zw. bawarską partją ludową, ok. 100 posłów.

Revolucja hitlerowska, zapoczątkowana pamiętnym spaleniem Reichstagu przez agentów niemieckiego faszyzmu, nie oszczędziła, w wyrykach „szturmowych” opryszków, i „centrowców”, jako b. sprzymierzeńców zniechęconych przez kanclerskiego półgłówka — marksistów. Gwałty i bestjalstwo hitlerowców zwracały się n. e. jednokrotnie przeciwko członkom stronnictwa katolickiego, których b. to, znieważano, szkanowano, usuwano masami z posad i urzędów. Rozpędzenie „centrowych” rządów w Bawarii i innych krajach południowo niemieckich, bratałne pozbawienie urzędu burmistrza Kolonii, wybitnego polityka „centrowego” — dr. Adenaura, pogłówna rewizja osobista „w poszukiwaniu broni”, dokonana na udających się do Reichstagu posłach „centrowych”, — oto parę tylko charakterystycznych faktów z obfitej kroniki dni ostatnich. Zdałoby się, że pomiędzy hitlerowską kanajną, a cywilizowanym bądź co bądź „centrum”, działającym w polityce, pod wodzą oświeconych prafatów, na podstawach „chrześcijańskich” i „katolickich”, wszystkie mosty zostały zerwane i żadnego porozumienia być nie może.

Tymczasem, rzeczywistość szybko zadala kłam podobnym przewidywanom. Oportunistyczni nawskroś przywódcy „centrowi” bez wahania sprzedali „swoją” „demokrację” i „republikanizm” i swoje „chrześcijańskie” zasady moralne — za ochlap wolności organizacyjnej i drobne korzyści. Doraźnie, ofiarowane im łaskawie przez Hitlera. Między triumfującym chamelem w brunatnej koszuli a układnymi i giętymi prafatami stanął fakt: konstytucja, prawo, godność i uczciwość osobista — wszystko to poszło do lamusa, i — gdy nastąpił moment głosowania nad dyktatorskimi pełnomocnictwami dla Hitlera, w nieobecności zresztą 79 posłów komunistycznych, którym mandaty bezprawnie i bezczelnie odebrano, — „centrowcy”, jak jeden mąż, głosowali za pełnomocnictwami, osłaniając tym sposobem krwawą awanturę hitlerowską pozorami politycznej przyzwoitości i legalizmu. To czego nie mogli dokonać długotrwałe pertraktacje pomiędzy „centrum” a hitlerowcami, przed ich dościsłami do władzy, stało się faktem natychmiast po marcowym przewrocie: gdy bat oprawców Hitlera wymusił na „centrowcach” posłuch i uległość, a „dobra wola” Adolfa ofiarował im tak cenne dla klerykałnych umiów łakocie, jak zamknięcie wszystkich szkół świeckich, wprowadzenie obowiązkowej nauki re-

ligii do szkół zawodowych i doksztalcających i t. d. Był 16.000 duchownych katolickich w Niemczech nie może być, oczywiście, dla „centrowców” sprawą obojętną.

Tym sposobem, „centrowcy” stracili honor polityczny, ale pozostali wierni zasadom... wyznaniowym. I pokazali wreszcie swą barwę właściwą, pozbawioną „demokratycznego” nalotu, który ludzi dawniej i w błąd wprowadzał kontrahentów. Nie mogło być zresztą inaczej: gdy struna przeciwieństw klasowych napięta została w Niemczech do ostateczności, gdy reakcja w maskaradowym stroju hitlerowskim wydała proletariatu walkę na śmierć i życie, „centrowcy” — znaleźli się, mimo wszystko, w obozie swych prawdziwych, burżuazyjnych sprzymierzeńców, po przeciwnej, w stosunku do partji robotniczych, stronie barykady, realizującej się już nie w przenośni, lecz całkiem literalnie na ulicach wielu miast niemieckich... I tak oto katolickie „centrum” stało się „współpracownikiem” hitlerowskiej bestji.

Nie brak i w Polsce „centrowców” rodzimego pokroju, w rodzaju księdza Zongolowicza i wielu, wielu arcykatolickich panów z B. B., których „chrześcijańskie” sumienia bez słowa protestu aprobowaly Brześć i wszystkie jego moralne i nie-moralne konsekwencje. Ale Brześć czy — Szpandawa — te podobne symbole leżą jednak w porządku rzeczy, mają całkiem ścisłą logikę, określony sens, przejrzyste znaczenie. Mówiąc krótko: śmiertelny strach przed wstającym dniem wielkiego przełomu społecznego i rozpaczliwe czeplanie się „pańskiej” klamki uszmiokowanego na faszyzm, goniącego, mimo różne „zwyścięstwa”, resztkami sił i pomysłów — kapitału — oto są prawdziwe przyczyny, dzięki którym każdy Goering i każdy prafat Kaas w jednym znajdują się w końcu „obozie” i jedną wyznawcą będą „ideologje”. „Ideologje” sytości: brucha i — portfela. Bd.

Biegli wypowiadają swą opinie o Stasiu Zarembie

Po dwudniowej przerwie sąd wznowił sprawę przeciwko Gorgonowej. Na wstępie postanowiono powołać dodatkowych świadków: teściową Gorgonowej, syna oskarżonej Gorgona Erwina, dr. Rappaporta i dr. Wilczyńskiego i t. d.

Sąd także postanowił zażądać wyciągu z czynności egzekucyjnych w stosunku do Zaremby dla zorientowania się, czy wynajęcie nowego mieszkania w Lwowie poddyktowane było chęcią ucieczki przed egzekucją podatkową, czy też względami nieznośnej atmosfery, panującej w Bruchowicach.

Następnie sąd wysłuchał opinii biegłego, dr. Zielińskiego, który przeprowadzał badanie psychologiczne Stasia Zaremby. Biegłego głównie zainteresowała sprawa pamięci wrokiej Stasia, w skojarzeniu pamięciowej sugestywności oraz obserwacji. Biegły zastrzegł, że ze względu na krótki czas badania, jego nie mogą posiadać ścisłości eksperymentów naukowych. Badano spostrzegawczość zmysłów Stasia, słuchu, szybkości wzroku, szczególnie co do odcieni kolorów. Staś odróżnia wyraźnie odcienie kolorów w tkalinach włóczękowych, przyczem doświadczenia robiono przy świetle dziennym, naftowym i elektrycznym.

Okazuje się, że Staś Zaremba zawsze potrafi odróżnić kolor seledynowy w grupie in-

P. K. O. PEWNOŚĆ — ZAUFANIE

MILJON STAŁYCH KLIENTÓW

622 miliony wkładów oszczędnościowych i czekowych
23 miljardy rocznego obrotu

Każdy Urząd Pocztowy jest zbiornicą P. K. O.

P. K. O. ustawowo gwarantuje tajemnicę wkładów

175

Przegląd prasy

ENDECJA WYBIELA HITLERA

Prasa całego kulturalnego świata bez różnicy zapatrywań politycznych, oczywiście z wyjątkiem dzienników jawnie sprzyjających faszyzmowi, pełna jest opisów bestjałskich gwałtów, dokonywanych przez hitlerowców. Cały świat kulturalny oburza się, potępia, protestuje.

A „Gazeta Warszawska” oczarowana antysemitkami ekscesami zwycięskiego hitleryzmu, chce go wybielić, usprawiedliwić, dowodząc w korespondencji p. Drobnika z Berlina, że wiadomości o terrorze, gwałtach w Niemczech są przesadzone, że właściwie nic się strasznego nie dzieje.

Władze hitlerowskie zabrały kilku przedstawicieli prasy zagranicznej i m. in. p. Drobnika i pokazały kilku osadzonych w więzieniu przy pl. Aleksandra w Berlinie działaczy opozycji. Pokazano dziennikarzom oczywiście to i kogo chcieli. Więźniowie, jak zresztą można sądzić i z korespondencji p. Drobnika zachowywali wstrzemięźliwość i niechętnie dawali odpowiedzi. Dowodzi to tego, że żyją pod terorem i obawiają się zemsty za szczere słowa. Są to wszak ludzie siedzący w więzieniu i będący na łasce swych hitlerowskich dozorców. Ale ten „dowód” sponderowany przez hitlerowców wystarczy p. Drobnikowi do napisania artykułu wybielającego hitleryzm i mającego na celu urabianie opinii, że Hitler i jego banda — nie są barbarzyńcami, że w Niemczech nie ma teroru. — Pomijając już znane fakty gwałtów, wystarczy czytać to co mówią i do czego nawołują Hitler, Goering i inni aby być innego zdania niż, patrząc na hitleryzm coraz bardziej przychylnym okiem „Gazeta Warszawska”.

ZBYT PÓZNO SIĘ POZNALI

„Jutro Pracy” organ „sanacyjny” pracowników umysłowych ostro występuje przeciw pos. Dabulewiczowi z B. B., który „zgiął swoje sumienie pracownicze” i wbrew wezwaniu Unji Pracowników z ramienia której był posłem głosił za rządowymi projektami ustaw o przedłużeniu czasu pracy i o urlopach. „Jutro Pracy” pisze, że pos. Dabulewicz

Zgon dziennikarza

Nocy ub. w szpitalu Dz. Jezus zmarł po 3-miesięcznej chorobie ś. p. Aleksander Markowski, dziennikarz. Zmarły pozostawił żonę i 4-ro dzieci. Od założenia „Gazety Porannej 2 Grosze”, t. j. od przeszło 20-tu lat bez przerwy pracował w tym wydawnictwie. Był członkiem Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich i Klubu sprawodawców miejskich.

Wyniki badań umysłu Stasia wypadają zadowalająco. Sprawność spostrzegawcza i prawidłowego odbierania wrażeń w dziedzinie wszystkich zmysłów jest normalna. Chłopiec zdradza tylko zwolnione tempo reakcji myślowej, pamięć natomiast posiada dobrą. Ze strony ojca nie posiada żadnego obciążenia dziedzicznego, tylko ze strony matki.

Jest usposobienia powolnego, zamknięty, flegmatyczny. Fakt zbrodni wstrząsnął jego psychiką, ale zaburzeń żadnych nie spowodował.

W końcu dr. Zieliński wydaje orzeczenie na zasadzie analizy psychologicznej, że Staś pod względem psychicznym i uczuciowym odpowiada przeciętnej normie 15-letniego chłopca. Niżej stoi tylko co do jakości kojarzeń i syntezy. Nie zdradza żadnej choroby umysłowej, sugestywność w nim nie rozwija się.

Pytania ze strony obrony i prokuratora zadawane będą biegłemu w dniu dzisiejszym.

Również opinia drugiego biegłego dr. Jan-kowskiego, który łącznie z dr. Olbrychtem obserwowali Stasia, wypadła pomyślnie dla chłopca.

Rozprawę po wygłoszeniu wyników ekspertyzy odroczone do dnia następnego.

zerwał z tym „czym był związany przez wiele lat” i dodaje „Trudno, nie żałujemy go”. Pracownicy umysłowi mogli by już wogóle zerwać z umysłami „sanacyjnymi”, wtedy ci nie zrywaliby z nimi. Nie byłoby rozczarowań.

SWOI O SWOICH

Pisaliśmy na tym miejscu o dywersyjnej taktyce prasy „sanacyjnej”, która wykorzystując proces Gorgonowej odwraca uwagę mas od najistotniejszych zagadnień chwili i jednocześnie robi interes na niezdrowej sensacji. „Kurjer Poranny”, który usiłuje odciąć się od poziomu prasy rządowej, gdyż widzi, że budzi ona odrzeczmyślące społeczeństwo wystąpił z artykułem, potępiającym te brukowce (oczywiście też „sanacyjne”), które demoralizują czytelników podawaniem w specyficzny sposób szczegółów z tego brudnego procesu.

W chwili, gdy wydawniczy ruch w Polsce zamiera — pisze „Kurjer Poranny”:

„jednocześnie w Krakowie powstał nowy dziennik poświęcony wyłącznie opisom procesu i sprawy Gorgonowej i ta literatura ma odbiorców. Oto jak postępuje niszczenie myśli i ducha w społeczeństwie! Czyż podobna patrzeć na to obojętnie? Czy państwo, dźwigające dzisiaj odpowiedzialność za kształt życia narodu, czy wychowawcy, ludzie nauki i sztuki — nie mają tu nic do powiedzenia?”

Bardzo pięknie! Tylko, jedno małe „tylko”. Wydawcą owego dziennika p. t. „2-ga godzina” jest poseł tego samego obozu, do którego należy „Kurjer Poranny” a mianowicie p. M. Dąbrowski. Czyżby z tego nie należało wyciągnąć jakichś konsekwencji? Niema obawy p. Dąbrowski miał już parę skandali, był i będzie „sanacyjnym” posłem, a „Kurjer Poranny” „sanacyjnym” dziennikiem.

Tenże „Kurjer Poranny” zamieszcza drugi obszerny artykuł na temat procesu Gorgonowej. Oburza się na niedostateczność, na błędy, usterki śledztwa policyjnego:

Na tle tego wszystkiego ogarnia nas naprawdę lęk. Lęk przed wymiarem sprawiedliwości. Przed jego nieudolnością, błędami. Bo jedno jest bezsprzecznie stwierdzone w tym procesie. Śledztwo było prowadzone nieumiejętnie, błędnie, nawet wbrew suchym postanowieniom procedury. Dowiadujemy się rzeczy przykrych. O tem jak badano świadków w sprawie, w której chodziło o sąd doraźny. Jak kazano im podpisywać protokoły zeznań bez ich odczytania. Jak wkładano w usta świadków zeznania, o których treści dowiadywali się oni dopiero na rozprawie.

I dalej „Kurjer Poranny” dowodzi:

Zdaje sobie sprawę, że nad każdym może zawisnąć groza nieudolności policyjnego dochodzenia. I co gorzej ambicja rehabilitacji jej czynności. W d. nu czy w sąsiedztwie każdego z szarych ludzi może zostać spełniony krwawy czyn. Może powstać plotka ukuta przez wydaloną służącą, przez sąsiada, z którym się ma na pieku. Będzie przeprowadzane śledztwo, może dojść do sprawy sądowej, po której nawet po uwięzieniu pozostaje się złamanym, napiętowanym na całe życie.

Słusznie! Bardzo słusznie! Ale daciego „Kurjer Poranny” jest taki czuły, taki humanitarny tylko wtedy, gdy chodzi o sprawy kryminalne o proces Gorgonowej, lub gdy jest „spełniony krwawy czyn”. — Dlaczego nie nie pisze o metodach śledztwa w sprawach politycznych. Przecież tu materiały miałyby więcej. W jakże wielu procesach politycznych, choćby w procesie brzeskim „kazano podpisywać protokoły zeznań bez ich odczytania”, lub „wkładano w usta świadków zeznania, o których treści dowiadywali się oni dopiero na rozprawie”.

Wtedy nie obruszał się i nie obrusza się jeśli chodzi o procesy polityczne „Kurjer Poranny”, bo te metody policyjne są wygodne dla popieranego przez niego regimu. Nie oburza się też przeciw trwającym lata nieraz trzymaniu „poszlakowanych” w więzieniu śledczym. Humanitarny jest tylko wobec kryminalnych przestępców. Ale i to już jest przynajmniej pewien postęp. S-ek.

Rozwiązanie Obozu Wielkiej Polski w całym Państwie

Minister Spraw Wewnętrznych wydał rozwiązania z dniem 28 b. m. wszystkich jednostek organizacyjnych Obozu Wielkiej Polski, istniejących jeszcze na terenach poszczególnych województw.

282!

Poniedziałkowy numer „Robotnika“ został skonfiskowany za wiersz J. Wirskiego.

Była to 282-ga konfiskata naszego pisma za rządów sanacji, zarazem 22-ga w roku bieżącym.

Strajk włóknarzy

KONFERENCJA U WOJEWODY.

Onegdaj u wojewody łódzkiego odbyła się konferencja z przedstawicielami związków. Wojewoda na wstępie podkreślił, że dojrzał już moment likwidacji przeciągającego się strajku i jest ze swej strony gotów interwenjować w Ministerjum Opieki Społecznej, aby Ministerjum zwołało do Warszawy specjalną konferencję przemysłowców z przedstawicielami związków. W tym celu chciałby się zapoznać ze stanowiskiem związków co do możliwości zakończenia zatargu (przed południem wojewoda konferował z przemysłowcami co do ich propozycji).

Po wysłuchaniu umotywowanego stanowiska związków referowanego przez posła tow. Szczerkowskiego i uzupełnionego przez pos. Waszkiewicza, woje-

woda oświadczył, że widzi możliwość nawiązania rokowań i jest upoważniony przez Ministerjum do zwołania na dziś do Warszawy o godz. 12 konferencji, pomiędzy stronami.

(Sprawozdanie z konferencji w Ministerjum w Warszawie podajemy na str. 1-ej).

ROKOWANIA W DROBNYM PRZEMYSLE.

Onegdaj w Łodzi w lokalu Okr. Insp. Pracy odbyła się konferencja przedstawicieli Związków z Zrzeszeniami Drobno-Przemysłu z Łodzi i okolic.

Przemysłowcy przedstawili swoje warunki, delegaci robotników zaś wysunęli swoje propozycje. Do porozumienia nie doszło i konferencja została odłożona.

Przedstawiciel przemysłowców oświadczył, że rozpatrzy propozycje przedłożone przez robotników.

Pracownicy miejscy odrzucili propozycje Magistratu warszawskiego

Odbyły się posiedzenia zarządu Zw. zawodowego pracowników samorządowych (urzędników) oraz Komisji Porozumiewawczej związków pracowników miejskich. Na posiedzeniach tych przyjęto jednomyślnie uchwały w sprawie propozycji Magistratu uregulowania wypłaty poborów w ten sposób, aby od 1 kwietnia wypłacać normalne pensje, a nieuregulowane od połowy lutego do 1 kwietnia pobory (połtoramiesięczne) pozostawić w zaległościach i spłacać je w ciągu kilkunastu miesięcy, przeznaczając na ten cel po 100.000 zł. miesięcznie za pracowników, którzy pobrali zaliczki i inne kwoty na poczet poborów, potrącić je jednorazowo w całości z zaległości.

Przyjęto rezolucje odrzucającą tę propozycję wychodząc z założenia, że nie pracownicy miejscy, już wyczerpani dotychczasowym sposobem wypłaty pensji, mają ponosić dalsze konsekwencje dotychczasowego stanu rzeczy, gdyż uniemożliwiłoby to im spłatę znacznych

długów ubocznych; posiadających zaliczki jest poza tym zaledwie jedna piąta część. Winien to natomiast uczynić Magistrat w drodze wysiłku kredytowego przy pomocy władz nadzorczych, co obiecano związkom w czasie ostatniego strajku. Byłoby to tembardziej sprawiedliwe po ostatnim obciążeniu pensji o 15 proc. Pracownicy opierają swe żądanie regularnej wypłaty pensji na statucie o uposażeniach oraz na istniejącym prawodawstwie w tej dziedzinie; mają nadto doświadczenie z wypłatą 13 pensji za r. 1930, która dotychczas nie została ukończona; nie mają też gwarancji dotrzymania terminu co do dalszej po 1 kwietnia, normalnej wypłaty poborów. Odpowiedź tę delegacja komisji porozumiewawczej zakomunikowała w poniedziałek, 27 b. m. prezydentowi miasta, żądając ze swej strony do 1 kwietnia — wypłaty reszty pensji lutowej i przed 10 kwietnia wypłaty pensji marcowej z uwagi na zbliżające się święta Wielkiejnocy.

Z ŻYCIA PARTJI

Niniejszym zawiadamiamy, że b. członek Organizacji Włocławskiej P. P. S. **Piotr Nowak** —

za destrukcyjną działalność, został z szeregów Partji wykluczony.

Legitymacje partyjną Nr. 5309, wydaną przez Białostocki O. K. R. unieważnia się.

Włocławski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S.

Centralny Wydział Kobiety P.P.S.

Posiedzenie Centr. Wydziału Kobiet. PPS. przed Radą Naczelną odbędzie się d. 31 marca, w piątek, o godz. 3 pp. w lokalu R. T. P. D., Aleja 3-go Maja 2 m. 68.

Kapiszony w przesyłce pocztowej

W jednym z urzędów pocztowych w Poznaniu w czasie ładowania paczek, nadeszłych do tego urzędu, jedna z paczek, prawdopodobnie wskutek wstrząsu, eksplodowała z wielkim hukiem, przyczem poparzony został pracownik.

Na miejsce wypadku przybyła komisja sądowa — śledcza, której dochodzenia ustaliły, iż wybuch spowodowała przysłana z Warszawy paczka, znaczną jako zabawki dziecięce. W rzeczywistości był to karton, napełniony dziecęciami „straszakami“, lecz obok straszaków, było tam około 1000 kapiszonów, które eksplodowały. Towary te są wprawdzie dopuszczone do przesyłki pocztowej, lecz muszą być specjalnie oznaczone i przesyłane jedynie w skrzynkach a nie w kartonach.

Nadawcy Lederbaumowi z Nalewek warszawskich wytoczono sprawę.

Darmo! dajemy od dziś do świat pu-
deleczko złoc. igiel!

Centra

przy kupnie 3 płyt gramofonowych
ADAM KLIMKIEWICZ
Marszałkowska 154 róg Królewskiej

1 KWIETNIA 1933 R. O GODZ. 8,30

Pierwszy kartel kobiety

odpędzie swe walne zebranie z porządkiem dziennym:

- 1) Życie partyjne i zawodowe w obrządkach.
- 2) Wokalny przegląd prasy.
- 3) Reforma rolne w pieśni.
- 4) Projekt zmiany obyczajów.
- 5) Synchroniczny pokaz: „jak pisać należy, aby uniknąć konfiskaty“ oraz plejada wolnych wniosków.

Początek punktualnie o godz. 8,30. Miejsce obrad: Sala Konferencyjna w Domu Z. Z. K., Czerwonego Krzyża 20.

Towarzysze, bojkotujcie piwo lwowskie

Walka robotników browaru lwowskiego trwa

Sprostowanie

W sobotnim nr. „Robotnika“ w sprawie odczytu adw. Garlickiego mylnie podano staraniem Dzielnicy P. P. S. winno być, staraniem Sekcji Kult. - Oświat. przy Kole Z. Z. K. W-Praga

Kiedy wiosna się zbliża....

„Poymśności“ i „na zdrowie“, są to słowa często używane w okresie przejściowym między zimą a wiosną. Wszyscy kaszlą i narzekają na różne dolegliwości. Nieznośny katar, zażwawione oczy, męczący kaszel, który towarzyszy nieżyłom, oto najczęstsze i najwciążniejsze dary wiosny. Te napozór niezbyt groźne przeziębienia mogą jednakże stać się powodem poważniejszych chorób, o ile nie dopomoże się ustrojowi w jego walce obronnej z zarazkami rozprzestrzeniającymi się podczas zmniejszonej odporności.

Obok gorącej herbaty, doskonale skutkuje Aspirina. Człowiek się wypoci i po paru dniach czuje się zdrowy, a oprócz tego przeszedł jednocześnie kurację oczyszczającą, która po miesiącach zimowych jest dla organizmu tem, czem dla przyrody wiatr wiosenny, zmiatający resztki zimy i torujący drogę wiosnie. (N)

Pod rządami Hitlera

NOWE PLANY ANTYSEMICKIE.

BERLIN, 27 marca (PAT) Korespondencja narodowo-socjalistyczna informuje, że w łonie partji istnieje plan rozpoczęcia akcji bojkotowej przeciw żydowskiemu sklepom i domom towarowym w Niemczech. Już we wtorek wydane mają być dyspozycje w tym kierunku. Przez widziane jest powołanie specjalnego komitetu, który stanie na czele masowej akcji za natychmiastowym wprowadzeniem numerus clausus dla Żydów. Procentowy stosunek Żydów na wyższych uczelniach, jak również w zawodach lekarskim, adwokackim i sędziowskim odpowiadać będzie procentowemu stosunkowi ludności żydowskiej do większości niemieckiej w Rzeszy.

Według domiesień dzienników niemieckich, rząd Rzeszy będzie przytem do-
kładnie obserwował zachowanie się pra-

sy w tej sprawie, w szczególności zaś zwróci uwagę na te pisma, które zajmują biernie stanowisko wobec niemieckiej akcji obronnej przeciw antysemickiej propagandzie zagranicą.

NIKCZEMNA DENUNCJACJA.

BERLIN, 27 marca (ATE). Komisarz pruski minister spraw wewnętrznych Goering wydał okólnik do urzędników policji, w którym oświadcza, iż ministrowie byłego rządu pruskiego zużyli wyłącznie na cele partyjne 1,4 milionów marek, przeznaczonych na poprawę bytu policji i uzupełnienie uzbrojenia. Większość winnych z Braunem na czele uciekła przed odpowiedzialnością zagranicę. Goering oświadcza, iż nie spocznie tak długo, dopóki krzywda nie zostanie wyrównana. Wszelkie dochody i majątki byłych ministrów rządu Brauna — Severinga zostaną skonfiskowane, jako odszkodowanie za spowodowane straty.

Projekt brytyjski na Komisji Głównej Konferencji Rozbrojeniowej

GENEWA, 27.3. (PAT). Na wniosek Benesa Kom. Gł. przyjęła rezolucję postanawiającą: 1) przyjąć projekt jako podstawę swoich dalszych prac, zastrzegając poszczególnym delegacjom prawo proponowania zmian, poprawek i uzupełnień, jak tego w swoich deklaracjach

złożonych w komisji głównej, 2) przystąpić na swem następnym posiedzeniu po wakacjach wielkanocnych do zbadania projektu rozdziału po rozdziale i artykułu po artykule.

Rezolucja została przyjęta jednomyślnie 42 głosami.

Proces Rity Gorgonowej

LWÓW, 27 marca (PAT). W dalszym ciągu procesu przeciwko Gorgonowej przybyli dziś do willi Zaremby w Brzuchowicach sędzia śledczy dr. Macheta, wiceprokurator sądu krakowskiego Przytułski, obrońca dr. Axer oraz rzeczoznawca sądowy Przetocki, celem zbadania piwnicy i gruntu podpiwnicznego. Po wejściu do piwnicy stwierdzono, że jest ona sucha a dopiero za silnym potarciem ręki o beton można było wyczuć lekką wilgoć. Wody w piwnicy nie znaleziono. Po stwierdzeniu tego faktu inż. Prze-

tocki przy pomocy narzędzi mierniczych przystąpił do robienia pomiarów. Następnie rozpoczęto prace nad wykopaniem zdjęć profilowych gruntu a w końcu rozpoczęto pracę zniwelowania całego terenu, a to celem uzyskania danych, na jakiej wysokości znajduje się woda pod basenem i w jakim stosunku pozostaje wysokość wody w basenie do wysokości wody w piwnicy.

Dalszy ciąg rozprawy podajemy na innym miejscu.

Z sali sądowej

O kradzież brylantu Kaweckiej

W sądzie okręgowym rozpoczęła się onegdaj sprawa głośnej kradzieży brylantu Kaweckiej z wystawy jubilerskiej w Krakowie. Kradzieży dokonano w styczniu 1931 roku o 1-szej w południe. Wybito szybę i skradziono brylant wagi 25,28 karatów. Złodziej w pośpiechu zgubił koło wystawy drogi pierścienek z rubinem.

Pościgi za złodziejem przypominał filmy kryminalne. Brał w nim udział przechoźnik i przypadkowi klienci, znajdujący się w sklepie. Złodziej zdołał się przedostać na wysoką kratę drewnianą na ul. Osolińskich 6 i zbiegł pozostawiając w ręku ścigającego swój płócienny bucik.

Poszukiwań dokonywano, mając jako materiał paczkę zawiniętą w gazetę, która zło dziej wybił szybę. Na gazecie było napisane „Utwalowi M“ i „spółnik Józka“. Utwalda odnaleziono w cyrku ale wykazał alibi.

Jednocześnie wykryto jednak, że w „cyr-

ku“ niejaki Olszyna w dniu kradzieży brylantu sprzedał kalosze człowiekowi, któremu „zniszczono obuwie“. Człowiekiem tym był niejaki „Chwiej“ czyli Roman Sierko. Chwiej ów miał nogę opuchniętą i kulę. Jednocześnie stwierdzono, że ów Olszyna zgłaszał się do pasera Fogla proponując oprawę od dużego brylantu.

Jak się okazało, brylant wędrował po świecie, ale wreszcie został odniesiony do urzędu śledczego.

Olszynę i Flormana skazano na kilka lat więzienia za paserstwo przy kradzieży głośnego brylantu, a obecnie na ławie oskarżonych znajduje się Sierko, oskarżony o jego kradzież. Sierko w czasie ucieczki ostatniej przed policją w Sosnowcu strzelał kilkakrotnie do ścigających go.

Sierko do winy się nie przyznaje.

I. K.

TELEGRAM DO ELEGANCKICH PANI!
NAJWIĘKSZA W POLSCE HURTOWNIA SUKIEN

M. HOPMAN WARSZAWA
Nalewki 38
FRONT, I PIĘTRO, TEL. 11-56-72

Podaje do wiadomości Sz. Pań, że na sezon wiosenny posiada już na składzie
niebawym wybór **SUKIEN, PŁASZCZY, KOSTJUMÓW i BLUZEK**
Z NAJNOWSZYCH MATERJAŁÓW
CENY B. PRZYSTĘPNE

Sport w czerwonej armji

Żołnierze na nartach



Gmach Parlamentu austriackiego



Głos rozpaczy robotników „Blachowni”

Od robotników fabryki „Blachownia” otrzymaliśmy pismo, które w skróceniu podajemy:

W powiecie Częstochowskim, gm. Dźbów, osadzie Blachownia, znajduje się fabryka „Blachownia”, która przed wojną była własnością wielkiego ks. Michała i dzierżawiona przez niemieckie Tow., zatrudniała 970 robotników. Po odzyskaniu Niepodległości, fabrykę przyjął Państwo Polskie, zatrudniając 623 pracowników. W grudniu 1927 roku fabrykę „Blachownia” wydzierżawiło Tow. Zakł. Metalowych B. Hantke, na lat 25. W umowie dzierżawy zawartej pomiędzy wymienionym Tow. a Ministerjum Przemysłu i Handlu umieszczono następujący punkt. (§ 8.) (podajemy go w skróceniu):

„Dzierżawca obowiązuję się po objęciu dzierżawy, dać pracę w Hucie Blachownia lub innych swych zakładach wszystkim 623 robotnikom, zatrudnionym w Hucie Blachownia w dniu podpisania dzierżawy. Praca ta winna trwać przynajmniej przez przeciąg sześciu miesięcy, o ile nie zajdą uniemożliwiające ją wypadki siły wyższej. W ciągu dalszego okresu trwania dzierżawy, dzierżawca obowiązany jest utrzymywać w ruchu Hute „Blachownia” o ile w tym samym czasie czynne będą przynajmniej dwa, pokrewne produkcją i zbliżone rozmiarami produkcji, przedsiębiorstwa na terenie województwa Kieleckiego. W czasie wykonywania praw dzierżawnych obowiązują się dzierżawca zatrudnić w dzierżawionym przedsiębiorstwie przedewszystkiem robotników miejscowych oraz tych, którzy w chwili podpisania tego kontraktu są w tem przedsiębiorstwie zatrudnieni. Zatrudnionym dotychczas w przedsiębiorstwie „Huta Blachownia” urzędnikom łącznie z dyrektorem obowiązują się dzierżawca dać zatrudnienie w Hucie Blachownia przez okres sześciu miesięcy od dnia podpisania niniejszej umowy i dotrzymać warunki płacy i innych świadczeń obowiązujących Hute Blachownia w dniu podpisania tej umowy, względnie wypłacić im pobory z dotychczasowymi świadczeniami w naturze za powyższy okres na wypadek zwolnienia z pracy”.

Mimo tego punktu umowy, w roku 1928 przystąpiono do stopniowego likwidowania przedsiębiorstwa, zamykając dwa oddziały, t. j. Tłocznię i Emaljarnię naczyn blaszanych, które do dziś są nie czynne, a robotnicy pozostają bez pracy.

Pozostały Oddział Odlewni prowadzo no systemem sezonowym, t. j. zaledwie w porze letniej, wskutek czego robotnicy nie mogli nawet uzyskać praw do ustawowych zasiłków na wypadek bezrobocia.

W roku 1932 wymówiono robotnikom pracę 1 grudnia, a następnie przedłużono do 31-go grudnia. Po przerwie dwu miesięcznej, uruchomiono Hute w r. b. na jeden miesiąc (marzec) czyniąc zastrzeżenie „angażowania na czas, określony w księżeczkach obrachunkowych”.

Przystępując do pracy na wymienio-

nych warunkach, ubiegaliśmy się o uzyskanie i zapewnienia przedłużenia pracy na dalsze miesiące; z początku robiono nam pewne obietnice, jednak w dniu 22.III r. b. otrzymaliśmy od Dyrekcji Huty kategorięczną odpowiedź, że Huta zostanie z dniem 31 marca zamknięta całkowicie i niema nadziei na jej uruchomienie.

Wiadomość tę ogłosi robotników przyjął z wielkim oburzeniem i rozgoryczeniem, postanawiając, za pośrednictwem swych organizacji i prasy, zwrócić się do miarodajnych czynników, aby nie dopuścili do zamknięcia Huty i do wyrzucenia na bruk żywicieli rodzin, w liczbie 200.

Wśród robotników powstaje myśl podjęcia akcji obronnej, w postaci strajku głodowego, przy nieopuszczeniu warsztatu pracy.

Operując się na § 8 umowy dzierżawnej, mamy prawo żądać, aby Inspekcja Pracy, a następnie Ministerjum Opieki Społecznej i Ministerjum Przemysłu i Handlu, zajęły się naszą sprawą i zmusiły Towarzystwo E. Hantke do dalszego prowadzenia przedsiębiorstwa.

Kwiatki z warszawskiej Kasy Chorych

Prasa podaje różne skandaliczne fakty, dotyczące działalności warszawskiej Kasy Chorych.

Poniżej przytaczamy dwa fakty, które wydarzyły się w ostatnich dniach:

- 1) Mieczysław Pomarański, po zażyciu w dn. 22 b. m. proszka, zapisanego mu przez lekarza Kasy Chorych, dr. Getrycha, ordynującego w Kasie Chorych na Solcu — zmarł z objawami zatrucia.
- 2) Urzędniczka Polskiego Bałęgo Krzyża, Stefania Aluchna, miała przeprowadzić w Kasie Chorych kurację elektryczną.

Gdy usiadła na fotelu elektrycznym, pielęgniarka włączyła przez pomyłkę zwykły prąd miejski (!). Pacjentka zaczęła przeraźliwie krzyczeć. Gdy zbiegły się pielęgniarki, okazało się, że pacjentka zemdlala.

Po tej „kuracji” Aluchna nabawiła się choroby nerwowej i zaskarżyła Kasę Chorych o odszkodowanie.

Są to wypadki zbrodniczego niedbalstwa, których tolerować nie wolno.

Ostrzeżenie

Niniejszym przestrzegamy organizację partyjną oraz bratnie organizacje zawodowe, oświatowe i t. d. przed FERDY-NANDEM MAYEM, pochodzącym jakoby z Czechosłowacji, uprawiającym wędrowkę (na rowerze) po Polsce.

Podczas tych wędrowek wygłasza odczyty o swoich wrażeniach z odbytych rzekomo wędrowek po różnych krajach Europy i Azji (!).

Osobnik ten wyzyskawszy podstępnie zaufanie niektórych instytucji robotniczych, pod osłoną wyludzonych zaświadczeń, zaczął uprawiać wrogą dla klasy robotniczej propagandę.

Demaskując go, jako bezwzględnie szkodnika w ruchu socjalistycznym, wzywamy organizacje partyjne i bratnie organizacje robotnicze do czujności.
SEKRETARZAT GENERALNY
C. K. W. P. P. S.

Licytacja powodem samobójstwa...

W piątek, 24 b. m., w Grucznie, pow. świeckiego, odbywała się licytacja przynusowa, przeprowadzana przez sekwestratora urzędu skarbowego, u p. Lichtenhoia, blawatnika.

Przed rozpoczęciem licytacji żona p. L. chciała podobno coś wpłacić à conto, a żeby w ten sposób wstrzymać licytację, a gdy to nie pomogło, zrozpaczona do ostateczności, wypila butelkę jodyny. Samobójczyni uratowano.

Woda gorzka „Franciszka-Józefa” — świetny środek oczyszczający przy zaburzeniach żołądka i kiszki.

W czwartek, 30 b. m., o godz. 8 wiecz. Polskie Tow. Higijenne organizuje odczyt Dr. Doc. Stefana Sterling-Okuniewskiego p.t. „Choroby serca, jako zagadnienie społeczne”.

Przedsiębiorczy urząd

Prasa stołeczna podniosła niedawno obawy, czy propagowane przez czasopismo „ŁACZNIK POCZTOWY” paczki żywnościowe, podlegają należytej kontroli władz sanitarnych.

Kierownictwo „Łącznika” widocznie przejęło się temi obawami, działając niejako profilaktycznie, i postaralo się o ogłoszenie pewnego „homeopaty - magnetopaty”, który „leczy wszystkie choroby”. Kto nie może przybyć osobiście, niech pisze, dostanie odpowiedź za 30 groszy w znaczkach pocztowych (TEŻ DOCHÓD DLA POCZTY)... „HOMEOPATA - MAGNETOPAT”, ogłaszający się w ostatnim zeszyście „Łącznika”, „leczy radykalnie i sumiennie” „beznadziejnie chorych” na reumatyzm i astmę, na nerki i nerwy, na płuca i serce, na choroby płciowe, a także prawdopodobnie na trychiny. Na specjalne żądanie można być uzdrowionym przy pomocy „kuracji magentycznej i radioaktywnej”, przeprowadzonej „siłami własnymi” i aparatami radowymi. Jak nie skorzystać z usług „Homeopaty-Magnetopaty”, gdy jeden gram radu kosztuje sześćdziesiąt tysięcy dolarów, a tutaj... za jedne trzydzieści groszy w znaczkach pocztowych(!).

Jednakże „Łącznik” nie poprzestaje na leczeniu zagrożonego zdrowia FIZYCZNEGO, gdyż... dba również i o zdrowie MORAŁNE społeczeństwa. W zeszyście Nr. 2 „Łącznika” z dnia 20.2.1933 r. znajdujemy w rubryce „różne” na honorowym miejscu jednej z rubryk ogłoszenie firmy „FOTO EKSPEDYCJA” w pełnym mieście portowym, która... za pobraniem pocztowym wysyła „ściśle dyskretnie oryginalne fotografie paryskie, bardzo ciekawe... (!). W taki swoisty sposób, zabiegłwie o dochody przedsiębiorstwo pocztowe, rozszerza swe kompetencje na sprawy, dotyczące „zdrowia” moralnego i fizycznego szerokich warstw ludności państwa.

Zbiegł z sowietów

Po otrzymaniu wielkiego majątku

W rejonie Iwieńca przedostał się na terytorium polskie stały mieszkaniec Borysowa, niejaki Szelestiakow.

Zatrzymany zoznal wobec władz, że przed kilku miesiącami zbiegł do Polski jego 23-letni syn Paweł, student Uniwersytetu mińskiego. Tymczasem Szelestiakow otrzymał z Persji spadek, wynoszący zgórą milion złotych, spieniężył on wobec tego cały swój dobytek i wyruszył na poszukiwanie syna, który jeszcze nie wie o spadku.

Szelestiakowa skierowano do dyspozycji władz.

Nie czepląc się tramwajów!

Z nastaniem pory wiosennej, zwiększa się liczba przejechań przez tramwaje, samochody i inne pojazdy, ponieważ rodzice lub opiekunowie puszczają dzieci samopas na ulice. Władze bezpieczeństwa publicznego, a w pierwszym rzędzie policjanci lub wywiadowcy, wraz z zatrzymaniami dzieci, czeplających się tramwajów, dorożek i innych pojazdów, będą przeprowadzali je do najbliższego komisariatu. Po odbiór dzieci muszą zgłaszać się rodzice lub opiekunowie, przyczem muszą natychmiast płacić karę od 2-eh do 5-ciu zł.

Nowa umowa zbiorowa w kopalniach rudy

Począwszy od szeregu tygodni zatarg zarobkowy w kopalniach rudy w Zagłębiu został zlikwidowany. Przemysłowcy zażądali 15% obniżki płac. Po długotrwałych rokowaniach, zgodzili się utrzymać dotychczasowe

Aresztowanie dyrektora kasy targowej w Krakowie

W następstwie wykrycia powyższych nadużyć, aresztowany został w ub. sobotę popołudniu Saul Landau, dyrektor kasy targowej „Czaro” w Krakowie.

W aferę tę zamieszani są dawni członkowie Rady Nadzorczej; wytoczono również śledztwo członkom personelu kasy. Za wiedzą aresztowanego S. Landau'a zakupiła gmina m. Krakowa udziały kasy od Banku Dyskontowego za cenę przewyższającą wartość udziałów. (S. Landau był cichym współnikiem Banku Dyskontowego).

W związku z tą sprawą został przesunięty na emeryturę dotychczasowy dyrektor z ramienia gminy dr. Porębski, a sama kasa targowa ulega reorganizacji. Reorganizacja ta polega na całkowitem przejęciu kasy przez gminę, która prowadzić ją będzie jako własne przedsiębiorstwo, oczywiście, po pokryciu strat.

Sztuczki „imieninowe” w Radomsku

W przeddzień imienin Piłsudskiego „gorliwi sanatorzy” w Radomsku puscili pogłoskę, że nadszedł od marszałka „gar” dla bezrobotnych. Dzięki tej okoliczności, miało się odbyć nadprogramowe rozdawnictwo mąki, mięsa i innych produktów, prócz tego wszystkie szynki miały przez 2 godziny sprzedawać „spirytualja” o 50% niżej ceny (!).

Rzeczywiście Komitet Pomocy dla Bezrobotnych ogłosił wydawanie w tym dniu nadprogramowo po ¼ kilograma

mięsa na osobę. Było wprawdzie trochę hałasu o rzetelność wagi, bowiem znaleźli się różni „niedowiarkowie”, którzy sprawdzali wagę i reklamowali utrzymując, że do ¼ kilograma dużo im brakuje. ale tych kierownictwo Biura Komitetu przekonywało „dobrotliwie”, że przecież „darowanemu koniowi nie zagłada się w zęby”. Bardziej natrętnych „straż bezpieczeństwa” odprowadzało... do domu.

Porzej okazało się z tanią sprzedażą wódki, gdyż wszyscy szynkarze — oświadczyli zgodnie, iż o takiej niższej cen nic nie wiedzą.

Mąki również nie otrzymali bezrobotni, ale za to „Słowo Radomskie” (właściwie Częstochowskie) organ miejscowej „sanacji” donosiło w Nr. 68 z dnia 23 marca r. b., że w dniu imienin marsz. Piłsudskiego, powiatowy Komitet Pomocy dla Bezrobotnych w Radomsku rozdał wśród najbiedniejszych 11,996 porcyj mąki po 1 kg. na osobę.

Obecnie bezrobotni są przekonani, że mąka rzeczywiście została przystana, tylko Komitet ją ukrył...

Co wyświetlają kina?

- ATLANTIC: „Naucz mnie kochać”.
- ADRIA: „Pieśń serca”.
- ANTINEA: „Frankenstein” i „Kohn i Kelly w Hollywood”.
- APOLLO: „Kain i Artem”.
- BAJKA: „Cień Szerloka Holmesa” i „Zatrącony przyładek”.
- COLOSSEUM: „W cieniu krzyża”.

Wyłącznie Kino COLOSSEUM
Początek 5.45 — 7.50 — i 10
WYSWIETLA
MONUMENTALNY FILM
W CIENIU KRZYŻA
realizacji CECIL B. DE MILLE'A.
Ceny popularne od 99 gr.
Mata Sala. **UŁANI UŁANI**
Ceny 49 gr. i 99 gr. chłopcy malowani

- COLOSSEUM MALE: „Ulani, ulani”.
- CASINO: „Każdemu wolno kochać”.
- CAPITOL: „Boczna ulica” i „Kobieta z Monte Carlo”.
- CRISTAL: „Ulani, ulani”.
- CZARY: „Czemp” z Cooperem
- FAMA: „Pod fałszywą flagą”.
- FORUM: (Nowiniarska 14) „Zungu”.
- GLORIA: „Dzielni wojacy” z Pat i Patachon.
- HOLLYWOOD: „Eskadra straceńców” i rewja.

HOLLYWOOD Marszałk. r. Hożej
Początek 6, 8, 10
„ESKADRA STRACENÓW”
RYSZARD DIX MARY ASTOR,
DOROTA JORDAN

Na scenie rewja **WALC MIŁOŚCI**
Janina Sokółowska, Janina Kozłowska Irena Sobolów a. Ludwik Semoliński. Jaszczol-Sulima, Eugeniusz Wojnar. Kier. Ludwik Sempoliński. Muz. M. Wróblewski. Kier. baletu E. Woinar. Dekor.: Irena Galewska. Ceny: zł. 1.99 1.50 i 99.

HELJOS: „Ziemia Niczyja” i dodatki.
KOMETA: „Na paryskim dworcu” i rewja.

Kino KOMETA
Chłodna 47. Poc. 6, 8, 10.

Dzisiaj film
Na paryskim dworcu
z ulubienicą elity europejskiej
Kate de NAGY
Na scenie Rewja
z udziałem Jadwigi Bukojemskiej

LUX: „Za cenę wolności”.
LOS: „Wynalazcy prochu” z Pat i Patachon.

- MASKA: „Mata Hari”.
- MAJESTIC: „Gdy miłość się kończy”.

majestic nowy świat 43
początek o g. 6
w roli 40-letn. kochanka
Wiktor Francen
Gaby Morlay jako paryska miłośniczka
w filmie **Leonce'a Perreta**
p. t.
Gdy kończy się miłość
Wl. „KOLOS” Bogaty Nadprogram

- METRO: „Cham” i rewja”.
- MEROPOLIS: „100 metrów miłości” i rewja.
- MEWA: „Nocne Sady” i „Wesoły pacho wiec”.
- MIEJSKI: „Emma”.

DZWIĘKOWY KINOTEATR MIEJSKI
Początek 6.15.

„EMMA”
tragédia niepotrzebnej matki w niezrównanej interpretacji
MARIE DRESSLER
Następny program: **SYN INDYJ**
Ceny miejsc od 45 gr do 1 zł.

- MIRAŻ: „Szukamy pieprzyka”.
- OAZA: „Boczna ulica” i „Legjon Walecznych”.
- PAN: „Ostatnia eskapada”.
- PALACE: „Obraz majestatu”.

Ki- no **PALACE** CHMIELNA 9,
Początek 6, 8, 10
Władca tłumów, król humoru
VLASTA BURIAN
w swej przebojowej komedii filmowej
„OBRAZA MAJESTATU”
Ekscentryczne przygody nieśmiertelnego wesolka
Reż.: MAC FRICZ Muz.: JARA BENESZ
Film śpiewany i mówiony po czesku.

- PRAGA: „Pod wrogiem sztandarem” i rewja.
- RIVIERA (Leszno 2): „Kol Nidre” i „Cavaleria Rusticana”.
- ROXY: „Dziesięć procent dla mnie”.
- SPLENDID: „Donovan” i rewja.
- STYLOWY: „Pożegnanie z grzechem”
- SOKÓL: „Bezdomni” i „Na perskim rynku”.
- TON: „Człowiek Małpa”.
- TOMBOLA: „Pieśń nocy” i „Gwiaździsta eskadra”.
- UCIECHA: „Gehenna kobiet”.

Wielkie nadużycia na szkodę gminy

Specjalna komisja, wydelegowana przez obecną Radę Nadzorczą prezydium miasta, wykryła poważne nadużycia na szkodę gminy m. Krakowa w krakowskiej kasie targowej. Niedobory wynoszą około 1 milion 200 tysięcy złotych; pieniądze zużyto na wysokie tanjenty, dywidendy i wygórowane koszty budowy domu przy ul. Batorego.

Z miasta w kilku słowach

KOMITET POMOCY BEZROBOTNYM zakupił w lutym 2.103.420 posiłków, z czego dorośli otrzymali 819.140. W porównaniu ze styczniem wzrost wykazuje 8 procent. W najbliższym miesiącu nastąpi redukcja za siłków, a to z uwagi na rozpoczynający się sezon pracy

BUDOWA DWORCA GŁÓWNEGO rozpocznie się w kwietniu. Kierownictwo przebudowy węzła warszawskiego ogłasza przetargi na roboty związane z ustawianiem drewnianego budynku pomiędzy ul. Poznańską a Emilji Plater. Budynek ten stanie na płycie betonowej przykrywającej perony.

PRZYSTANEK TRAMWAJOWY przy zbiegu Krak. Przedmieścia a Królewska w pobliżu rozbiernego obecnie domu przeniesiony został przed hotel Europejski. Przeniesienie to zarządziła dyrekcja tramwajów na wystąpienie władz administracyjnych. Dla porządku w pierwszych dniach dyżuruwać będzie policjan.

REKLAMY NEONOWE zwłaszcza ustawiane w wystawach nie podlegały kontroli inspekcji elektrycznej, pomimo, że są one niebezpieczne i wymagają wyjątkowego nadzoru. Magistrat uchwalił przepisy, na mocy których inspekcja otrzymuje prawo wglądu do projektów urządzania reklam neonowych.

CZYŚCISZCIE PODWÓRZ, KLATEK SCHO-DOWYCH I SKLEPÓW jest coraz większa. W związku z zarządzeniami władz administracyjnych zaobserwowano masowe oczyszczanie, zwłaszcza na przedmieściach i na Pradze. Kom.śje rozpoczyna swoje czynności kontrolujące w przyszłym tygodniu. PODATEK OD PSÓW musi być wpłacony do 15 maja. Rozsyłane są nakazy wydziału finansowego z terminem 1-go kwietnia. Za jednego psa pobiera się 30 zł., a za znaczek — 20 gr.

Katastrofa samochodowa

Kierowca zabity, 4 osoby ranne

Nocy ubiegłej o godzinie 1-szej, na szosie Wilanowskiej, wydarzyła się katastrofa samochodowa, ofiarą której padło 5 osób. Szczegóły są następujące: Ul. Sobieskiego, w stronę Wilanowa jechała taksówka, prowadzona przez kierowcę 30-letniego Eugenjusza Sobierańskiego. W taksówce znajdowało się 2-ch mężczyzn i 2 kobiety. Na kilka minut przed godziną 1-szą, gdy samo-

chód zatrzymał się na punkcie kontroli policyjnej, policjant zapytał kierowcę, która godzina i mimowoli skonstatował, że kierowca był trzeźwy. Jednocześnie usłyszał narzekania pasażerów, którzy ponaglili kierowcę do szybkiej jazdy. Przed domem Sobieskiego 89, wprost restauracji „Sielanka”, nastąpiło zderzenie samochodu z wozem jednokonnym, jadącym w stronę Warszawy. Wóznicą, 44-letni Piotr Pacuszka, skręcił tak niefortunnie, że uderzył dyszlem w przód samochodu, trafiając kierowcę w głowę. Sobierański poniósł śmierć na miejscu. Wóznicę, który spadł z wozu, doznał wstrząśnięcia mózgu. Nadto z pasażerów zostały ranne trzy osoby: 32-letni Bronisław Zalewski, 24-letnia Bronisława Szadurska i 27-letni Władysław Nowicki. Na miejsce katastrofy przybył lekarz Pogotowia, który stwierdził śmierć kierowcy. Pacuszka zaś, w stanie ciężkim przewiózł do szpitala św. Rocha. Policja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia, kto ponosi odpowiedzialność za katastrofę

Tragedja bezrobotnego

Nocy ubiegłej o godzinie 1-ej, w Al. 3-go Maja, na ławce zażył nieznanej sub stancji 19-letni Stanisław Cegielski, bez zajęcia. Desperata przewiozło Pogotowie do szpitala św. Rocha. Powód targnięcia się na życie — brak pracy.

Skok do Wisły

Nocy ub. o godz. 1-ej min. 30, z mostu Kierbedzia skoczył do Wisły jakiś desperat. Na alarm policjanta, pełniącego służbę na moście, pośpieszył tożdzia posterunkowy, który desperata wy ratował. Okazało się, że jest to 18-letni Tadeusz Filipowicz, uczeń. Młodocianego desperata przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego. Powodu targnięcia się na życie Filipowicz nie chce wyjawiać.

Z WZCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dolar St. Zjedn. 8 87 i trzy czwarte, frank francuski 35,10, marka niemiecka 211,80, szyling austriacki 100,5, korona czeska 25, fr. szwajc. 172, czerwone drobne 15, grub sze 1.05.

Co usłyszymy w radio?

DZIŚ

11.40 Przegląd Prasy. 11.50 Komunikat 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Program. 12.10— Muzyka z płyt. 13.20 Komunikaty. 15.30 Kronika. 15.35 Program dla dzieci. 16.00 Koncert z płyt. 16.20 Odczyt dla maturzystów. 16.40 Odczyt. 17.00 Koncert solistów. 17.40 Odczyt. 17.55 Program. 18.00 Odczyt 18.20 Wiadomości bieżące. 18.25 Muzyka lek ka. 19.00 Rozmaitości. 19.20 „Skrzynka pocz towa. 19.30 Feljeton literacki. 19.45 Dziennik Radiowy. 20.00 Chór ze Lwowa. 20.50 Wiadomości sportowe. 20.55 Dziennik Ra djowy. 21.00 Recital fortepianowy Bolesława Wołtowicza. 21.45 „Na widnokręgu”. — 22.00 Recital śpiewaczy Marii Janowskiej-Kopczyńskiej. 22.40 Odczyt w jęz. angielskim. 22.55 Komunikaty. 23.00 Muzyka ta neczna.

JUTRO.

11.40 Przegląd Prasy. 11.50 Komunikat meteorologiczny. Sygnał czasu. Hejnał. 12.05 Odczytanie programu. 12.10 Muzyka z płyt. 12.30 Komunikat Meteorologiczny. 12.35 Koncert szkolny. 14.00 — 15.00 Przerwa. 15.10 Komunikaty. 15.25 Muzyka z płyt. 15.35 „Przegląd czasopism kobiecych”. 15.50 Koncert z płyt. 16.25 Lekcja języka fran cuskiego. 16.40 „Utopje w Stanach Zjedno czonych”. 17.00 Koncert kameralny Brahma sa. 17.40 Odczyt. 17.55 Program na dzień następny. 18.00 Odczyt dla maturzystów. 18.20 Wiadomości bieżące. 18.25 Muzyka lekka. 19.00 Rozmaitości. 19.20 „Komunikat rolniczy”. 19.30 Kwadrans literacki „Dysk Olimpijski”. 19.45 Prasowy Dziennik Radjo wy. 20.00 Muzyka lekka. 20.55 Wiadomości sportowe. 21.07 Prasowy Dziennik Radiowy 21.15 Koncert. 21.30 Słuchowisko „Bracia”. 22.15 Transmisja z teatru „Morskie Oko”. 23.20 Komunikaty. 23.25 Muzyka taneczna.

Esperanto — łacina demokracji

Ostatnio prasa podała wiadomość o powstaniu w Warszawie stowarzyszenia mającego na celu umiędzynarodowienie łaciny. Pisał o tem nawet „Robotnik”. Również w tym samym czasie e zjawily się informacje o uproszczonym języku angielskim jako języku międzynarodowym oraz o tem, iż p. St. Arct propaguje przez siebie pomysły uproszczonego język polski, jako język międzysłowiański. A więc, w walce ze współczesną wężą Babel języków naturalnych — wieża Babel języków międzynarodowych! Tymczasem język powszechny po mocniczy Esperanto żyje i rozwija się.

Gdy łaciną jako mową międzynarodową zajmują się tylko klasy burżuazyjne i intelektualni — co jest zupełnie naturalne, gdyż na nauczanie się łaciny

trzeba poświęcić lata całe. Esperanto powoli przenika do warstw najuboższych i najmniej wykształconych.

W ciągu ostatnich lat szeregu w całym świecie powstały setki stowarzyszeń robotniczych esperanckich o charakterze wybitnie klasowym, wychodzi kilkadziesiąt pism proletariackich esperanckich, a na zjazdy międzynarodowe ruchu tego odbyły ostatnio w szeregu krajów zjeżdżało się po kilkuset uczestników z kilkudziesięciu krajów.

Międzynarodowe Biuro Pracy wydaje ulotki esperanckie oraz periodyczny biuletyn w tym języku. Poczta sowiecka używa esperanta na swych markach, kartach pocztowych i innych blakietach urzędowych. Esperanto jest bezpłonną łaciną demokracji! Dociera

Kto wygrał na loterii?

Wczoraj podczas ciągnięcia loterii głównej wygrane padły na następujące numery:

150.000 zł. Nr. 122627p.
5.000 zł. 52218 79958 116150.
2.000 zł. Nr.: 8586 28806 40669 49823p
75118 83596p 88128 90827 96313 107873 120224
1.000 zł. Nr.: 4677 12535p 19276 27262p
32215p 34374 35704 35796 35999 51906 52366p
63340 63955 66561 66636 66773 75857 75932
80752 81943 85013 90749 96914 98412 99382
104532p 114389 116185 130770 134601 135800
136122 137993 140196 141473 141713p
143983p 143301 142114p.

KUPIJCIE LOSY LOTERYJNE W KOLEKTURZE

Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci
Aleja 3-go Maja 2, m. 68, tel. 332-88

Kiedy pracownicy miejscy otrzymają zaległe pobory?

Delegaci komisji porozumiewawczej międzyzwiązkowej pracowników miejskich, zgłosili się do prezidenta miasta w celu udzielenia odpowiedzi na propozycje dotyczące wypłaty poborów. Jak wiadomo prezydent zaproponował, że poczynając od 1 kwietnia pensja płacona będzie normalnie zgóry, z tem jednak, że zaległość za czas ubiegły, obejmująca okres za 6 tygodni, płacona będzie ratalnie. Przedstawiciele związków odie-

rajac się na uchwałę rady delegatów oświadczyli, iż nie mogą przyjąć tej propozycji, natomiast uważają, iż byłaby do przyjęcia „inna koncepcja, mianowicie, że wszelkie zaległości za połowę lutego i za marzec spłacone będą w terminie do świąt Wielkiej Nocy. Prezydent miasta nie udzielił definitywnej odpowiedzi na te żądania, zapowiadając, iż wysunięte postulaty rozpatrzy.

O ile obniżona będzie cena gazu i elektryczności

Orzeczenie komisji rzeczej, która dokonała obniżki ceny elektryczności w Warszawie zaznacza, że ceny podane w tem orzeczeniu zarówno za prąd, jak i za liczniki obowiązują przy cenie węgla zł. 36,13 za tonę oraz że zmiana ceny węgla o 1% odpowiadać będzie zmianie cen i opłat o 0,5%. Wobec obniżenia ceny węgla zależnie od gatunku o 14,3 do 20%, obniżka ceny elektryczności w Warszawie wyniesie według obliczeń około 9%. W tej sprawie min. przem. i handlu przesłał odpowiednie polecenie kompanji elektrycznej.

Co się tyczy gazu, to obniżenie również

nastąpi w najbliższych dniach, przyczem cena zredukowana ma być o 10%, a opłaty pobierane za gazomierze o 60%. Pod względem budżetowym, magistrat nic na tem nie straci, gdyż płacić będzie mniej za materiał węglowy.

Poradnia

Świadomego Macierzyństwa
Leszno 53

Zapobieganie ciąży, leczenie chorób kobiecych i bezpłodności, porady przedślubne. Wtorek, czwartek, sobota—10—11, poniedziałek, środa, piątek—5—8. Porada 3 zł. 116

PRZYCHODNIA SPECJALNA

DR. D. GISERA
MED. B. Asystenta Kliniki Berlińskiej
CHMIELNA 47 (2-gi dom od Dworca Głównego)
WENERYCZNE (specjalnie chroniczne, skórne, pęcherza, niemoc piciowa, analizy krwi, moczu, Zapobieganie. Djatermia. Sollux. Lampa kwarcowa. Od 9—2 i od 4—9 wiecz. Porada 4 zł

STAN POGODY

Po mroźnym ranku około południa ocieplenie, wieczorem mgła.

Hebda mistrzem Cannes

Międzynarodowy turniej tenisowy o mistrzostwo Jasnego Brzeżu w Cannes zgromadził kilku wybitnych tenisistów, a m. in. mistrza Szwajcarii Ellmera. Z Polski startowali: mistrz Polski Hebda i wicemistrz Tłoczyński. Polacy odnieśli wielki sukces, zajmując dwa pierwsze miejsca i rozgrywając między sobą finał. Mistrzostwo Cannes zdobył Hebda, który wygrał w finale z Tłoczyńskim w 4 setach 0:6, 6:4, 6:3, 6:3.

W półfinale Hebda w spotkaniu rewanżowym z mistrzem Szwajcarii Ellmerem odniósł tym razem pewne zwycięstwo 4:6, 6:2, 6:2. W drugim półfinale Tłoczyński wyeliminował Holendra Karstena 6:3, 3:6, 6:1.

Tragiczna śmierć dwóch sportowców

W czasie niedzielnych zawodów sportowych w Niemczech wydarzyły się dwa nieszcześnie wypadki, które pociągnęły za sobą śmierć 2-ch sportowców. W Berlinie podczas biegu szosowego kolarzy

Co grają w Teatrach?

TEATR ATENEUM Z powodu przeróbek technicznych teatr nieczynny. 1 kwietnia premiera niezwykle sensacyjnej sztuki Sergiusza Tretiakowa „Krzyczące Chiny” w inscenizacji Leona Schillera.

Próbę pod kierunkiem inscenizatora odbywają się przez cały dzień w energicznym tempie. Jednocześnie znakomity dekorator i konstruktor sceniczny Andrzej Pronaszko przebudowuje scenę i widownię tak, by widowisko, w którym bierze udział około 80 osób wypadło najefektowniej. Przedstawienie zapowiadają się jako nowa sensacja artystyczna. Zainteresowanie publiczności olbrzymie.

Z OPERY. Dziś w operze „Madame Butterfly” odbędzie się drugi zarazem ostatni występ gościnny światowej sławy śpiewaczki japońskiej p. Tamaki Miura.

W czwartek opera Mussorgskiego „Borys Godunow”.

TEATR NARODOWY daje dziś i jutro

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

RUTYNOWANY odpowiedzialny korepetytor na warunkach dostępnych udziela lekcji pojedynczo i w kompletach. Zakres 8 kl. gimnazjum (fr., niem.) i szkół technicznych (kreślenie itp.). Koszykowa 70.16a, tel. 8-48-58.

STUDENT z długoletnią praktyką nauczycielską poszukuje lekcji. Specjalność: matematyka, fizyka, łacina dla klas wyższych, oraz wszystkie przedmioty dla klas niższych. Godzina 1 zł. 50 gr. Tel. 252-11.

KOESPONDENT handlowy z gruntowną znajomością języka niemieckiego, poszukuje jakiegokolwiek pracy. Oferty zgłaszać: Gerchanzer, Leszno 106.

MALARZ - ARTYSTA, pozostający bez środków do życia, poszukuje jakiegokolwiek pracy. Odnawia obrazy. Oferty: Leszno 106 m. 96. Ryszard Gerchanzer.

ABSOLWENTKA UNIWERSYTETU W. rutynowana korepetytorka, poszukuje lekcji. Specjalność: matematyka, fizyka, zadania naturalne. Tania. Tel. 11-23-87.

ostatnie powtórzenie komedji stylowej Al. Dumasa (ojca) „Kean”

W piątek premiera jednej z najgłośniejszych przed laty kilkunastu sztuk znakomitego pisarza rosyjskiego L. Andrejewa „Ten, którego biją po twarzy” z Wojciechem Brydzińskim w roli tytułowej i Kaz. Junoszą-Stepowskim w jego świetnej kreacji „Hrabiego” Manciniego.

TEATR NOWY. Dziś i codziennie sztuka Nicodemiego „Cień”.

TEATR LETNI: Rekordowa „Mademoiselle” Deval'a będzie grana do piątku włącznie.

TEATR POLSKI: Dziś „Marjusz” Pagnol z Romanówną, Zelwerowiczem i Pawłowskim. TEATR KAMERALNY gra dziś „Haudlarze sławy” po cenach znacznie niższych.

Z okazji setnego przedstawienia „Dzievcząt w mundurkach”, kierownictwo teatru Kameralnego chcąc dać możność najszerszym warstwom poznać tej głośniejszej sztuki, wznawia ją tylko na 5 razy od czwartku 30 b. m. do niedzieli włącznie po rewelacyjnie niskich cenach... od gr 49 do zł. 2.99 poczem sztuka ta zejdzie ostatecznie z repertuaru. W niedzielę popoł. również po cenach niskich „Dziewczęta w mundurkach”.

TEATR „BANDA”. Dziś komedia muzyczna R. Benatzky'ego „Moja siostra i ja”.

TEATR „MORSKIE OKO”. Dziś i codziennie rewja w 20 obrazach p. t. „Rewja miłości”.

TEATR „8 m. 30”. Dziś operetka Oskara Straussa „Kobieta, która wie czego chce”.

TEATR IM. ŻEROMSKIEGO (Karowa 18) daje dziś poraz ostatni „Strajk Zbrodni”. Jutro z powodu generalnej próby dramatu St. Żeromskiego „Róża” przedstawienie zawieszono. W piątek premiera.

ALHAMBRA. Codziennie dwa przedstawienia atrakcyjnej z udziałem Reri i artystów scen polskich.

TEATR BOMBA. Dziś rewja polityczna p. t. „Kult Nagości”.

TEATR REWIJI „MIGNON”. Dziś rewja humoru p. t. „Serwas Dzudzas”.

CYRK. Codziennie o godz. 8.15 wielki międzynarodowy turniej zapasniczy o mistrzostwo Europy z udziałem Sztekera.

WIADOMOŚCI SPORTOWE



zabił się jeden z młodych zawodników, Hoefler. Przyczyną wypadku był defekt opony.

W Hanowerze podczas zawodów uległ katastrofie motocyklista Weber. Maszyna została zdruzgotana, a motocyklista poniósł śmierć na miejscu.

„Sport w Sowietach”

W czwartek, dn. 30 b. m., o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu Zw. Metalowców, Leszno 53, ciekawy odczyt dr. Zabawskiej - Domosławskiej na temat: „Sport w Sowietach”. Odczyt urzędują RTKS. Sarmata.

Wstęp 10 groszy.

„Wisła” — „Powiśle”

Na boisku turowego klubu robotniczego Wisła rozegrany został mecz towarzyski z TUR. - Powiśle, zakończony zwycięstwem Wisły 5:1 (1:0).

Na boiskach całego świata

Paryż. Rozegrany w Paryżu nowy mecz hokejowy Ameryka — Kanada zakończył się nowym zwycięstwem Ameryki w stosunku 3:2. Nowy rewanż w Londynie dał wynik 2:2.

Bruxela. Międzypaństwowe spotkanie Francja — Belgja zakończyło się łatwym zwycięstwem Francji 3:0.

Na niedzielnym dorocznym walnym zebraniu Polskiego Związku Gier Sportowych wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli: kpt. Grusa (prezes), p.p. Rzepka, Chrupczalowska (wiceprezes), Majchrzycki (skarbnik), Olczakówna (sekretarz) Zwierz (gospodarz). Referentem prasowym został p. Kwast.

Katowice. Na Śląsku bawili w niedzielę dwie drużyny niemieckiego Śląska.

W Rybniku Germania przegrała z miejscowym KS. 20:0:3, a w Lipinach Spielverein z Bytomia został pokonany przez Naprzód w identycznym stosunku 0:3.

Lublin. W Lublinie zakończyły się zawody o mistrzostwo bokserskie okręgu.

Startowało ogółem 57 zawodników. Mistrzostwo zdobyli kolejno: Filippek, Niebieski, Józwicki, Ceglazr, Budzyński, Wójcicki, Urban, Czerniec.

Inowrocław. W Inowrocławiu odbyły się niedawno zawody bokserskie o mistrzostwo miasta i puchar przechodni, ufundowany przez dowództwo 59 p.p. Do finału doszły KS. Gopłania i drużyna 59 p.p. Finał przyniósł wojskowemu niesłuszne zwycięstwo w stosunku 8:6. Ze względu na rażące pokrzywdzenie przez sędziów zawodnika Gopłanii Czajkowskiego Gopłania wniosła protest, który został uwzględniony i cały mecz zostanie powtórzony.

Berlin. W Berlinie odbył się mecz hokejowy Francja — Niemcy, zakończony zwycięstwem drużyny niemieckiej w stosunku 3:2.

Z Buenos Aires donoszą, że zwycięzca biegu maratońskiego na Olimpiadzie w Los Angeles, Zabala, został zdyskwalifikowany na 6 miesięcy z powodu krytyki władz argentyńskiego Związku Sportowego. Związek argentyński zarazem zabronił Zabali udziału w zawodach międzynarodowych na czas nieokreślony.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwykłą gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Śniłki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik”, Wawicka 7.